

Obroty sięgają prawie 4 mld zł

Przedłużenie sprzedaży kiermaszowej

(Inf. wł.)
23 bm. w przeddzień zamknięcia Jesiennych Targów Krajowych nasilenie transakcji handlowych nie zmalało. Do wtorku włącznie zawarto 13.300 umów, opiewających na łączną kwotę 3.979 mln. zł, a więc obroty będą przeszło 4-krotnie większe, niż na wiosnę br. Do biura handlowego napływa w dalszym ciągu duża ilość umów na drobniejsze sumy, co świadczy, że podstawowa masa, oferowana na Targach, została już sprzedana. Obroty na kiermaszu są również znacznie wyższe niż przewidywano, gdyż do poniedziałku opiewały na 7.800 tys. zł. Wobec dużego powodzenia — sprzedaż ta zostanie przedłużona do 4 października br.

Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiańskie z Prochowic otrzymało tak duże zamówienia na drugie



W niedzielę, 21 września br., odbył się w Sali Kongresowej w Warszawie pierwszy koncert Jana Kiepury...

FOT. - CAF

Produkty za 21 mld zł

Polska chemia w 1959 r.

WARSZAWA (PAP)

Do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów wpłynął, uchwalony przez kolegium Ministerstwa, projekt planu przemysłu chemicznego na rok 1959.

Projekt zakłada, że w roku przyszłym globalna wartość produkcji chemii przekroczy 21 mld. zł, co oznaczałoby wzrost w porównaniu z przewidywanym wykonaniem planu br. o dalszych 13 proc. Ma nastąpić poważny wzrost wytwórczości produktów tzw. ciężkiej chemii — sody kalcyonowanej, chloru, a także fenolu (ważnego półproduktu do wytwarzania włókien i tworzyw sztucznych). W przyszłym roku mają także ukazać się pierwsze tony ośmiociekowego kauczuku syntetycznego.

Interesujące pokazy

(Inf. wł.)

Na stoisku Stowarzyszenia Wynalazców Polskich na Targach Krajowych duże zainteresowanie wzbudziły ostatnio pokazy mechanicznego skubania drobiu wodnego, a więc kaczek i gęsi. Jak twierdzi autor tego urządzenia Stanisław Onufrowski z Warszawy, skubanie drobiu na skonstruowanej przez niego maszynie trwa za ledwie 2,5—3 minuty.

Jak twierdzi St. Onufrowski, wynalazkiem jego interesują się Anglicy, Amerykanie i Niemcy, gdyż podobnie jak w innych krajach nie potrafiono tam rozwiązać tego problemu.

(L)

dania w weckach (jak kury w rosole, podroby, indyki w potrawce, czy żurawinie), że rozważa możliwość dalszego zwiększenia produkcji.

Wysokie obroty, bo w wysokości 67 mln. zł, osiągnęła już w niedzielę Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, która po raz pierwszy uczestniczyła w Targach Krajowych.

Łącznicy biura handlowego przeprowadzili błyskawiczną ankietę wśród kierowników 438 stoisk handlowych na temat, czy są zadowoleni z przebiegu Targów i zgłoszą udział swej firmy na najbliższe Targi Wiosenne. Ogromna większość kierowników wyraziła swe zadowolenie z Targów, na których — jak przyznali — firmy ich zawarły nieoczekiwanie korzystne umowy. W odpowiedzi na drugie pytanie 421 wystawców wyraziło gotowość brania udziału w następnych Targach Wiosennych. Większość wystawców zamierza wystawić na Wiosennych Targach jeszcze większą niż dotychczas ilość artykułów.

Tymczasem, jak doniosła prasa, 22 bm. nastąpiło otwarcie ogólnopolskich targów obuwia w Krakowie, połączonych z wystawą nowych wzorów. Jest to co najmniej dziwne, bo czyż nie byłoby lepiej i oszczędniej, gdyby przemysł ten włączył się do Targów Krajowych, na których gości tysiące handlowców z całej Polski? Czyżby przemysł ten nie zauważył, że i dla niego organizowane są Targi Krajowe i nie widział kosztów i straty czasu, na jakie narażają przedsiębiorstwa handlowe oddzielne wyjazdy do Krakowa.

(L)

Uwaga!

Uczestnicy konkursu!

Już w sobotę 27 września o godz. 19 odbędzie się w Sali Reprezentacyjnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych

KONCERT ROZRYWKOWY

z okazji zakończenia konkursu „Szlakiem żołnierza polskiego”.

W koncercie wezmą udział ulubieńcy Poznania: Wanda Jakubowska, Jerzy Gólfert, Janina Ratajska i Władysław Jeżewski. Przygrywać będzie zespół orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Wiśniewskiego.

W czasie koncertu odbędzie się publiczne losowanie nagród. Bilety w cenie zł 6, 8 i 10 do nabycia w sklepie LPŻ przy ul. 27 Grudnia, oraz w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych.

„Dieselizacja” PKP?

Pierwszy zastrzyk taboru motorowego dla kolei

WARSZAWA (PAP)

W ciągu najbliższych 2 miesięcy PKP otrzymają z Węgier 10 lokomotyw spalinowych o mocy silników po 600 KM. Wkrótce zaczną też nadchodzić zamówione na Węgrzech wagony motorowe typu „Ganz”. Takich wagonów mamy otrzymać w przyszłym roku — 20, a w 1960 r. — 50. Będzie to pierwsza większa seria taboru spalinowego dla PKP. Obecnie posiadamy zaledwie 55 pełnosprawnych wagonów motorowych i tylko 2 ośrodki, gdzie koncentruje się w zasadzie cały ruch pociągów motorowych. Są to rejonu Hajnówki i Gdańska — Bydgoszczy.

Tymczasem prowadzone przez Min. Komunikacji studia dowiodły, że na ogólną ilość

7 kopalń wykonało plan kwartalny

KATOWICE (PAP)

Do 23 bm. siedem kopalń: „Janina”, „Kazimierz-Juliusz”, „Jagiwniki”, „Kościszko”, „Mysłowice”, „Wierek” i „Boże Dary” wykonało przed terminem zadania wydobywcę III kwartału br. Dzięki temu załogi tych kopalń wydobędą dodatkowo do końca bm. łącznie około 190 tys. ton węgla.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 25 IX 1958

Nr 228 (4557)

Bez udziału Chin ONZ nie jest w stanie rozwiązać ważnych problemów światowych — oświadczają delegaci szeregu krajów

NOWY JORK (PAP)

We wtorek Zgromadzenie Ogólne NZ w dalszym ciągu omawiało sprawę wpisania do porządku dziennego obrad obecnej sesji kwestii reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

W toku debaty przemawiali przedstawiciele Polski, Cejlonu, Rumunii, Jugosławii, Białoruskiej SRR, Burmy, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Kambodży i Indii.

W toku debaty przedstawicielka Szwecji — Lindstrom oświadczyła, że rząd jej przywiązuje wielką wagę do sprawy reprezentacji Chin Szwecja uznaje rząd ChRL i dlatego uważa, że proponowany przez Indie punkt powinien być włączony do porządku dziennego.

Szwecja uważa, że Zgromadzenie Ogólne powinno umożliwić dyskusję nad tym poważnym problemem. „Nie można rozwiązać problemu rozbrojenia bez udziału rządu Chin kontynentalnych” — powiedziała pani Lindstrom. — Konsekwencją obecnego stanu rzeczy jest to, że mała część Chin — Tajwan — została podniesiona do rangi mocarstwa światowego i zajmuje miejsce stałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Fakt niedopuszczenia do omówienia obecnej sytuacji wpływa ujemnie na szanse utrzymania pokoju i współpracy międzynarodowej — oświadczyła Lindstrom.

Delegat Finlandii stwierdził, że rząd jego uznał rząd Chińskiej Republiki Ludowej i w związku z tym nie podziela poglądu, że Zgromadzenie Ogólne powinno odrzucić propozycję Indii. Dodał on, że nie widzi, w jaki sposób wyłączenie z obrad sprawy reprezentacji Chin może wyjść na korzyść ONZ.

Przedstawiciel Indonezji o-

świadczył, że nieobecność Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ „musi pociągnąć za sobą bardzo poważne następstwa i wpłynąć ujemnie na wysiłki zmierzające do międzynarodowego odprężenia i wzmocnienia współpracy między narodami”. Bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej nie można doprowadzić do skutecznego rozbrojenia ani do zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wniosek Indii odrzucony

Jak podało Radio BBC, w głosowaniu nad wnioskiem Indii domagającym się umieszczenia sprawy reprezentacji Chin Ludowych w ONZ na porządku dziennym sesji, wniosek ten odrzucony został 40 głosami przeciwko 29 przy 12 wstrzymujących się.

Konkursy na plany urbanistyczne placu Wiosny Ludów i wzgórza Grollmanna

(Inf. wł.)

Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu, Prezydium RN m. Poznania postanowiło ogłosić dwa konkursy otwarte na opracowanie urbanistyczne terenów przy Placu Wiosny Ludów i przy wzgórzu tak zwanego Fortu Grollmanna. Tereny te (szczególnie Plac Wiosny Ludów) stanowią najbardziej skomplikowane problemy urbanistyczne.

Na pokrycie kosztów obu konkursów Prezydium postanowiło przeznaczyć 400 tys. zł. Termin ogłoszenia konkursów zostanie ustalony przez poznański oddział SARP w porozumieniu z Wydziałem Architektury i Nadzoru Budowlanego.

Ponadto, Prezydium zatwierdziło plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego w rejonie jeziora w Kiekrzu. (mh)

Bomba zegarowa na wieży Eiffla

PARYŻ (Radio)

Policja francuska odkryła i unieszkodliwiła potężny ładunek materiałów wybuchowych na wieży Eiffla. Była to — jak stwierdzono — bomba zegarowa.

Bomba umieszczona była w górnej części wieży, a jej ładunek zdolny był do jej zniszczenia wraz z urządzeniami telewizyjnymi stacji nadawczo-odbiorczej.

Szczyt imienia Joliot-Curie

Grupa młodych alpinistów radzieckich, przebywająca w środkowej części Gór Tianszan, nazwała jeden z bezimiennych szczytów w paśmie Tersken - Alatau — szczytem imienia Fryderyka Joliot-Curie.

W Sejmie

przed sesją jesienną

WARSZAWA (PAP)

23 bm. pod przewodnictwem prezesa klubu poselskiego ZSL — Bolesława Podedwor-nego, odbyło się posiedzenie prezydium tego klubu. Na posiedzeniu omówiono projekty ustaw, które wpłynęły do laski marszałkowskiej.

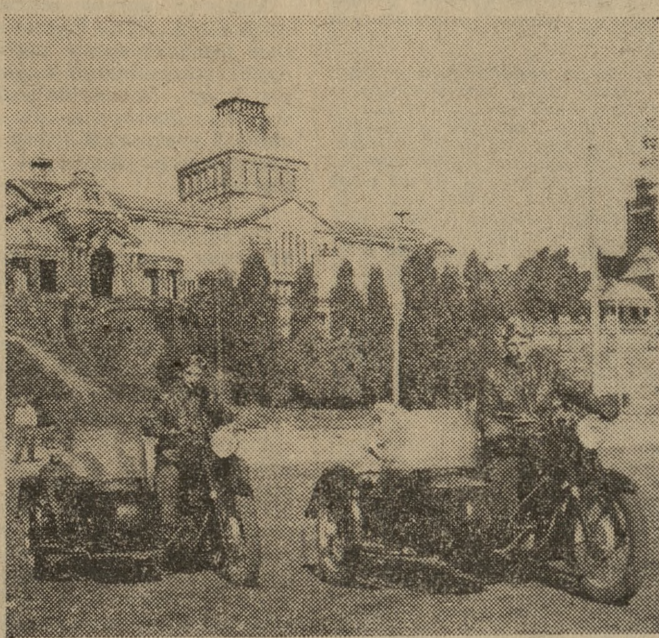
W związku ze zbliżającym się otwarciem sesji jesiennej Sejmu postanowiono zwołać plenarne posiedzenie klubu poselskiego ZSL na dzień 3 października.

✱

Wyznaczone zostały dalsze posiedzenia komisji sejmowych. 30 bm. obradować będzie Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

W dniu 2 października obradować będzie Komisja Oświaty i Nauki.

W tym samym dniu obradować będzie również Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa.

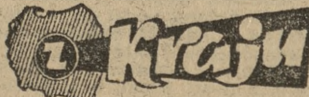


NOWE PRZYZCZEPY DO MOTOCYKLI „JUNAK”

Fabryka Motocykli „Junak” w Szczecinie wyprodukowała próbną serię (100 sztuk) przy-czepek do swoich motocykli. Na terenie fabryki prowadzi się obecnie prace inwestycyjne na sumę około 50 milionów złotych. W rezultacie całkowitej modernizacji produkcji przewiduje się wyprodukowanie w przyszłym roku 20 tysięcy motocykli.

Na zdjęciu: próbna jazda motocykli „Junak” z nowymi przyczepami na Watach Chrobrego w Szczecinie.

CAF — fot. Wdowiński



PO RAZ PIERWSZY KWAS

SIARKOWY Z POLSKIEJ SIARKI

W Fabryce Nawozów Fosforowych „Uboch” na Dolnym Śląsku oddano niedawno do użytku piec siarkowy. Dotychczas kwas siarkowy w „Ubochu” produkowano z pływów. Nowe urządzenia, posiadające trzykrotnie większą zdolność produkcyjną, są przystosowane do produkcji kwasu z siarki, którą musielibyśmy importować.

W PORCIE SZCZECIŃSKIM

— TŁOK

60 statków różnych bander o ogólnym tonażu ponad 100 tys. DWT stoi przy nabrzeżach portu w Szczecinie. Jest tak tłoczno, że kilka statków musi czekać na re-dzie w Swinoujściu na zwolnienie miejsca. Tak duży ruch w sierpniu i wrześniu sprawił, że w trzech kwartałach br. obsłużono w Szczecinie tyle statków, co w całym roku ubiegłym.

Z PODZIĘKOWANIEM ZA POMOC WĘGERSKIEJ KLASIE ROBOTNICZEJ

23 bm. w ambasadzie węgierskiej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów wolnych Węgierskich Związków Zawodowych z podziękowaniem dla Polskich Związków Zawodowych za bezinteresowną pomoc udzieloną narodowi węgierskiemu po wydarzeniach w październiku 1956 r. na Węgrzech.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół powstało w Poznaniu

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i poznańskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego powstało w naszym mieście Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, jako filia ogólnopolskiego Towarzystwa tej nazwy. Zebranie odbyło się dnia 22 września br. w Prezydium WRN pod przewodnictwem doc. dr. J. Kwiatka. Zadaniem nowej organizacji społecznej jest gromadzenie funduszy na budowę szkół między innymi przez rozprowadzanie „cegiełek” różnej wartości oraz akcję propagandową wśród najszerszych warstw społeczeństwa, jako pomoc udzielana państwu.

Na posiedzeniu organizacyjnym, które, niestety, obeszło było bardzo słabo, wybrany został zarząd, na którego czele stanął przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczepał. W zebraniu wziął udział przedstawiciel Zarządu Głównego Towarzystwa. (fh)

Już trzecia

Nowa spółdzielnia produkcyjna w pow. Środa

(Inf. wł.)

Dobre wyniki gospodarcze w ostatnich dwóch latach w wielkopolskich spółdzielniach produkcyjnych oddziałują pozytywnie na kształtowanie się opinii chłopskiej o kolektywnym sposobie pracy. Coraz częściej idą spółdzielczości przy-ciąga indywidualnych rolników, którzy zakładają nowe gospodarstwa zespołowe. W ostatnim czasie szczególnie ożywienie notuje się w powiecie Środa. Właśnie w poniedziałek, 22 bm., powstała w tym powiecie nowa spółdzielnia produkcyjna, zorganizowana przez 15 gospodarzy we wsi Uklejno w gromadzie Dębicz. Spółdzielcy podpisali statut II typu i gospodarować będą wspólnie na 142 ha ziemi.

(emp)

Komentarze

W oczach Chińczyków

Warszawski korespondent Agencji Nowych Chin komentując toczące się obecnie w Warszawie rozmowy między ambasadorami ChRL i USA pisze m. in.:

Podczas, gdy świat pokłada wielkie nadzieje w rozmowach chińsko-amerykańskich licząc na to, że znajdzie się rozwiązanie, które złagodzi napięcie na Dalekim Wschodzie, powstałe wskutek otwartej agresji zbrojnej USA, wiele wskazuje zarówno na to, że USA wykorzystują rozmowy warszawskie do zamaskowania wzmożonych przygotowań wojennych przeciwko Chinom oraz jako środek nacisku celem narzucenia tzw. „zaprzestania ognia” zmierzającego do związania Chinom rąk w realizacji ich suwerennych praw na własnym terytorium, a jednocześnie — by zapewnić sobie wolną rękę w kontynuowaniu okupacji zbrojnej Tajwanu, a nawet — w rozszerzaniu swej agresji na wyspach położonych na wodach wewnętrznych Chin.

W czasie rozmów warszawskich — pisze dalej korespondent — przedstawiciel USA, Beam, jak do noszą różne dzienniki zachodnie, wysuwał jako wstępny warunek dalszych rokowań niezwołanie „za przestanie ognia”. W ONZ i gdzie indziej Dulles lansuje swą koncepcję „zaprzestania ognia”, uchyłając się od rozwiązania rzeczywistego kluczowego zagadnienia w uśmieszeniu napięcia, a mianowicie sprawy wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych ze strefy Tajwanu.

Zaledwie rozpoczęły się rozmowy w Warszawie, a już Dulles zagroził, że ominię te rozmowy i postawi sprawę na forum ONZ, gdzie jak sądził, będzie miał poparcie swych popleczyków dla swej propozycji „zaprzestania ognia”, która jest tylko taką propozycją z nazwy, gdyż w istocie rzeczy umożliwia USA dalszą akcję podżegającą.

USA widząc, że ta koncepcja „zaprzestania ognia” staje się coraz bardziej niepopularna — nawet wśród ich sojuszników, wywiera ją na nich wszelkiego rodzaju presję. Rząd amerykański oświadczył, że ogłosi w tym tygodniu tzw. deklarację o nowej polityce, pragnąc skłonić swych sojuszników do poparcia stanowiska amerykańskiego.

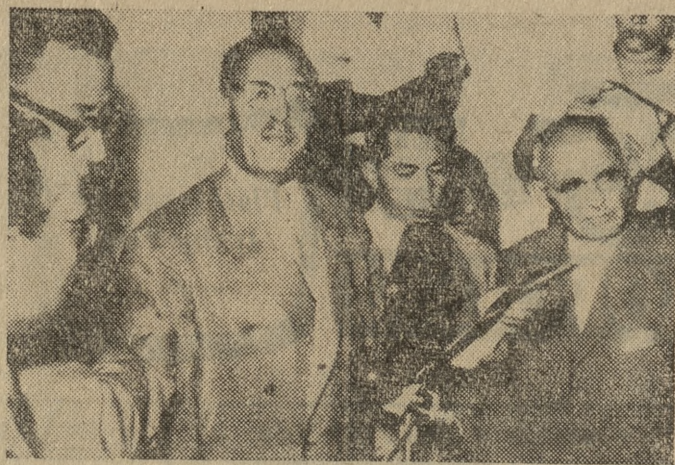
Eisenhower spotkał się w niedzielę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Lloydem próbując zdobyć poparcie ze strony tego „młodszego brata”. We wtorek Eisenhower spotyka się z ministrami spraw zagranicznych państw południowo-amerykańskich. Wszystkie to widoczne zmiernie do pozyskania większego poparcia, by wywrzeć presję na obecne rozmowy warszawskie i utworzyć drogę do postawienia sprawy na forum ONZ.

Korespondent Reutersa w depeszy z Waszyngtonu odstąpił niektóre motywy, którymi kierują się USA w rozmowach warszawskich. Powoływał się on na źródła z Departamentu Stanu, które stwierdzały, że „bezpośrednim celem USA w rozmowach warszawskich jest uzyskanie zapewnienia, że Chiny skonczą bombardowanie Quemoy. Z chwilą osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania ognia USA zażądają, by komuniści chińscy wyzwalili się z użycia siły jako środka popierania swych rozszarpanych Formozów”.

Z depeszy tej można wywnioskować — pisze dalej korespondent Nowych Chin — że USA usiłują wykorzystać swój plan „zaprzestania ognia” do stopniowego zmuszenia Chin do cofnięcia się, podczas gdy nie zostanie położony kres agresywnym celom USA.

Równoległe z manewrami dyplomatycznymi USA zwiększyły pomoc wojskową dla Kuomintangu — w ciągu tylko ubiegłych trzech tygodni wyniosła ona 90 mln. dolarów. Po raz dziesiąty okręty i samoloty amerykańskie wtargnęły na terytorium Chin celem wzmożenia prowokacji. Prasa amerykańska niejednokrotnie groziła, że USA zdecydowane są za wszelką cenę utrzymać Quemoy dla Czang Kajsza.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych w Warszawie, trudno sobie wyobrazić, by jakiegokolwiek szanujące się państwo suwerenne mogło przyjąć amerykańską propozycję zaprzestania ognia narzucaną pod presją działań amerykańskich i interwencji zbrojnej w chińskiej sprawie wewnętrznej. Tęgo rodzaju zaprzestanie ognia — zaznaczają obserwatorzy — zalegałoby w rzeczywistości ostateczną okupację Tajwanu i służyłoby za osłonę wojennych prowokacji USA u wybrzeży Chin, wytworzyłoby na Dalekim Wschodzie sytuację stałego napięcia, która każdej chwili mogłaby przekształcić się w wojnę powszechną. Obserwatorzy dyplomatyczni uważają, że podstawowym posunięciem, które by wyeliminowało napięcie na Dalekim Wschodzie, jest wycofanie wszystkich amerykańskich sił zbrojnych ze strefy Tajwanu, jak to zaproponował chiński minister spraw zagranicznych Czen I.



Premier Ferhat Abbas proklamuje Tymczasowy Wolny Rząd Algierski — podczas przemówienia w Kairze Egipt 19. 9. 1958 roku).

Fot. — CAF

Chiny uznały tymcz. rząd Algierii

Zadowolenie państw afrykańskich — protest rządu francuskiego

PEKIN (PAP)

Minister spraw zagranicznych ChRL, Czen I przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych tymczasowego rządu algierskiego, Debaghine'a, depeszę zawiadamiającą, że rząd chiński postanowił uznać rząd tymczasowy Republiki Algierskiej.

PEKIN (PAP)

Przewodniczący ChRL, Mao Tse-tung, przesłał w poniedziałek na ręce premiera tymczasowego rządu algierskiego, Ferhata Abbasa, depeszę gratulacyjną z okazji utworzenia rządu tymczasowego Republiki Algierskiej.

NOWY JORK (PAP)

Państwa afrykańskie z radością przyjęły wiadomość o powstaniu tymczasowego rządu Wolnej Algierii. Oświadczenie takie złożył rzecznik grupy 8 państw afrykańskich w ONZ — Maroka, Tunezja, Sudan, Liberi, Etiopia, Ghany, Libii i Zjednoczonej Republiki Arabskiej — po poniedziałkowym zebraniu delegatów tych krajów. Grupa państw afrykańskich wyraża przekonanie — dodał rzecznik — iż fakt utworzenia rządu algierskiego ułatwi pokojowe rozwiązanie problemu francusko-algierskiego zgodnie z zasadami Karty NZ.

PARYŻ (PAP)

Rząd francuski zaprzeczył w poniedziałek przeciwko uznaniu tymczasowego rządu algierskiego przez rządy Maroka, Tunezji i Libii.

Jednocześnie rząd francuski przesłał instrukcje do swych

ambasadorów w innych krajach, by uprzedzili rządy tych krajów, iż Francja „ustosunkowuje się nieprzychylnie” do uznania tymczasowego rządu algierskiego.

Ambasador Francji złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

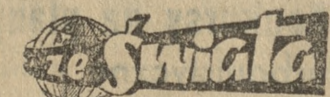
W dniu 23 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa — prof. dr Stanisław Kulczyński przyjął w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Francuskiej w Polsce — Etienne Burin des Roziers, który złożył listy uwierzytelniające.

Ewolucja stanowiska Makariosa?

B. Castle o nowym projekcie w sprawie Cypru

LONDYN (PAP)

Barbara Castle, posłanka do Izby Gmin i wiceprzewodnicząca



REKORDOWY LOT

Brytyjski samolot pasażerski typu „Bristol Britannia” przebył w rekordowym czasie odległość z Tokio do Vancouver (Kanada). Odległość 7.500 km dzieląc te miasta przebył on w ciągu 11 godzin i 44 minut. Samolot miał na pokładzie 67 pasażerów.

PROWOKACYJNA PODRÓŻ ADENAUERA

Po zakończeniu zjazdu CDU w Kilonii kanclerz NRF Adenauer udał się w dwudniową podróż po Szwajcarii-Holsztynie, gdzie odwiedził miejscowości położone przy samej granicy z Niemiec Republiką Demokratyczną, a także obozy dla uchodźców z NRD. W czasie spotkań z ludnością Adenauer składa oświadczenia szkalujące NRD.

PAUL ROBESON OSIĄDZIE W LONDYNIE

Paul Robeson oświadczył w niedzielę, że nie zamierza wrócić do USA i postanowił osiedzić w Londynie. Londyn będzie jego centrum — powiedział Robeson — podobnie jak Hollywood jest siedzibą niektórych brytyjskich gwiazd filmowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI W IRANIE

Jak donosi irański dziennik „Elaat”, 21 bm. wieczorem zanotowano silne trzęsienie ziemi w rejonie Kermanszahu, w zachodniej części Iranu, w pobliżu granicy irańsko-irackiej. Wiele wiosek zostało zniszczonych. Dokładne straty są jeszcze nieznane.

O WALKACH W OMANIE

Przedstawiciel imama Omanu w Kairze Mohamed El Harithy oświadczył, że od 15 sierpnia do 14 bm. w czasie walk w Omanie zostało zabitych 300 żołnierzy brytyjskich. Dodał on również, iż zniszczono 300 samochodów angielskich oraz inny sprzęt wojskowy o wartości 1.000.000 funtów szterlingów.

ZGON SLYNNEGO TENORA

Albert Picoaver, ongiś jeden z najslawniejszych tenorów świata, zmarł nagle w Wiedniu w wieku lat 74. Picoaver był przez wiele lat solistą opery wiedeńskiej.

Min. Rapacki:

Przyznanie ChRL należnych jej praw w ONZ podstawowym warunkiem przywrócenia autorytetu tej organizacji

(Dokończenie ze str. 1)

NOWY JORK (PAP)

Stoimy wobec jednego z kluczowych zagadnień dla sytuacji międzynarodowej i dla roli ONZ — oświadczył na wstępie min. Rapacki. — Delegacja polska uważa, że racją bytu ONZ, jej Zgromadzenia Ogólnego jest rozwiązywać kluczowe zagadnienia sytuacji międzynarodowej, a nie chować głowę w piasek. Tymczasem delegacja Stanów Zjednoczonych i niektóre inne delegacje jeszcze raz usiłują uciec od merytorycznej dyskusji nad sprawą chińską i potraktować ją jako sprawę proceduralną.

Przecież dla wszystkich patrzących w oczy rzeczywistości jest niewątpliwie, że na kontynencie, czy na Tajwanie jest jeden naród chiński, że tylko ChRL ma wszelkie warunki faktyczne i prawne, aby przezmawiać w jego imieniu. Rząd Chin Ludowych wykonuje efektywną suwerenną władzę nad terytorium kraju. Władza ta jest trwałą. Wykonywana jest za zgodą narodu. Wszyscy dobrze wiedzą, że czangkajskiowski reżim na Tajwanie, jeśli jeszcze istnieje, to tylko pod strażą obcej armii interwencyjnej. Nikt nie bierze poważnie jego pretensji do reprezentowania narodu chińskiego. Jest jasne dla wszystkich, że Chiny Ludowe są wielkim mocarstwem, że ich znaczenie stale rośnie. Chiny Ludowe kroczą drogą intensywnego rozwoju, jakiego przykładowo mało było w historii. Mimo wszelkiego rodzaju przeszkód i nacisków Chiny rozwijają stosunki nie tylko z krajami Azji, lecz również z kra-

jami innych kontynentów. Międzynarodowa pozycja Chin Ludowych rośnie stale i coraz bardziej widocznie, niezależnie od uczuć, a nawet namiętności, jakie wywołuje wśród niektórych polityków. Pan Lodge dał tu wczoraj w sposób aż nadto swobodny wyraz swoim uczuciom wobec ChRL. Możemy tylko ubolewać, że tego rodzaju namiętności wpływają na politykę wielkiego mocarstwa, ponoszącego współodpowiedzialność za utrzymanie pokoju na Dalekim Wschodzie.

Tęgo rodzaju namiętności nie powinny w żadnym razie wpływać na decyzję ONZ. Prędkiej czy później Chiny Ludowe i tak uzyskają należne im miejsce w naszej organizacji. I właśnie próby odwiecenia nieuchronnej normalizacji tej sprawy przyczyniają się do jątrzenia stosunków międzynarodowych, nie zaś dyskusja zmierzająca do takiej normalizacji, jak motywuje się wnioskiem dotyczącym odroczenia debaty nad sprawą chińską.

Bez Chin nie można rozwiązać palących problemów międzynarodowych nie tylko w Azji, lecz w ogóle na świecie. Ostatecznie nie jest przypadkiem, iż Karta NZ przyznała Chinom taką rolę w ramach naszej organizacji, chociaż trudno porównać znaczenie ówczesnych Chin zniszczonych przez wojnę, zdewastowanych wskutek eksploatacji kolonialnej i feudalnej oraz nadużytych ze strony skorumpowanych elementów będących u władzy. Chin rozdartych wewnętrznie — z obecnym znaczeniem Chińskiej Republiki Ludowej, prawdziwego i rozwijającego się mocarstwa światowego.

W rejonie Tajwanu — kontynuował min. Rapacki — powstało groźne ognisko konfliktu. Przyczyną tego nowego napięcia jest fakt, iż mamy tam do czynienia z permanentną ingerencją Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin, ingerencją zastrzoną przez nowe posunięcia wojskowe rządu Stanów Zjednoczonych w tej strefie. Jest to sytuacja w najwyższym stopniu nienormalna, sytuacja, z którą nie może się przecież pogodzić żaden naród, a tym bardziej naród chiński, który dobrze poznał wartość wolności i suwerenności.

Oto prawdziwa, najistotniejsza przyczyna napięcia i zagrożenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Rząd polski powita z uznaniem wszelkie kroki zmierzające do odprężenia w rejonie Tajwanu podjęte przy udziale i za zgodą Chińskiej Republiki Ludowej, prawowi-

M. Thorez i J. Duclos wzywają Francuzów do głosowania „nie”

PARYŻ (PAP)

Generalny sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez i sekretarz Komitetu Centralnego FPK Jacques Duclos wygłosili w poniedziałek wieczorem przemówienie w radio i telewizji francuskiej. Obaj członkowie działacze FPK wezwali wszystkich obywateli Francji, aby w dniu 28 bm. podczas referendum, głosowali przeciwko rządowemu projektowi konstytucji.

ŚWIĘTO L'HUMANITE W PARYŻU

Członkowie KC FPK z Jacques Duclos zwiędzają stoiska w parku Montreaux, gdzie odbywały się uroczystości.

Fot. — CAF



tego suwerena Tajwanu i Wysp Pescadorskich.

Uważamy, że uregulowanie pozycji ChRL w ONZ może i powinno być najważniejszym obecnie wkładem naszej organizacji w tę sprawę. Przywrócenie ChRL należnych jej praw w ONZ jest podstawowym warunkiem przywrócenia należnego autorytetu samej ONZ. Jeśli chodzi o ChRL, to jej prawa istnieją jako obiektywne elementy współczesnej rzeczywistości międzynarodowej. Prawa ChRL do zasiadania w naszym gronie istnieją niezależnie od tego, czy je ktoś uznaje czy nie. Trzeba być zaślepionym, aby sądzić, że przy pomocy bojkotu czy pogrozek z Tajwanu uda się zmienić bieg historii Chin.

W żadnym wypadku ONZ nie może sobie już pozwolić na uparte odgradzanie się od rzeczywistości, na uleganie naciśkom wynikającym ze starego sposobu myślenia kategoriami polityki z pozycji siły. Uważamy, że przeciwnie mamy obowiązek decydować w sprawie chińskiej w oparciu o kategorię konstruktywnego współistnienia, które torują sobie drogę w świadomości ludów całego świata, w tym również wielkich mocarstw.

Polska związana jest z Chińską Republiką Ludową więzami bliskiej przyjaźni i wspólnej pracy. Solidaryzuje się w pełni ze sprawiedliwymi aspiracjami narodu chińskiego i udziela im pełnego poparcia. Ale niezależnie od tego w poczuć swą odpowiedzialność za rozwój sytuacji międzynarodowej w poczuć swą odpowiedzialność jako członek ONZ, Polska domaga się przywrócenia ChRL należnych jej praw w naszej organizacji, i dlatego też delegacja polska będzie głosowała za poprawką zgłoszoną przez Indie, a przeciwko wnioskowi o ponowne odroczenie sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

Łodzie podwodne dla Kriegsmarine?

BONN (PAP)

Jak donosi finansowane przez bolskie ministerstwo obrony pismo „Bundes-Wehr-Korrespondenz”, zachodniemiecka marynarka wojenna ma otrzymać łodzie podwodne, wyposażone w broń o nieograniczonym zasięgu działania.

Nawiązując do faktu przypłynięcia amerykańskiej łodzi podwodnej „Nautilus” pod Biegunem Północnym, pismo stwierdza, że to nowe osiągnięcie techniczne posiada wielkie znaczenie dla „planów strategicznych na Bałtyku i Morzu Północnym” oraz może mieć poważny wpływ na projekty rozbudowy zachodniemieckiej Kriegsmarine.

Jak stwierdza pismo, rząd bolski zamierza rozmieścić na Morzu Bałtyckim łodzie podwodne, mogące w stanie zanurzenia wyrzucić rakiety typu „Polaris”, które mogą być wyposażone w głowice atomowe i mają zasięg do 2.500 km.

Abym móc przeformować taką rozbudowę marynarki wojennej NRF, bolskie ministerstwo obrony dąży do zniesienia zakazu produkowania w NRF broni atomowej, silników atomowych dla statków, ciężkich min morskich i torped. Jak informuje dziennik CDU „Rheinische Post” rząd bolski jest przekonany, że uda mu się uzyskać w Radzie NATO zniesienie tych ograniczeń.

Spotkanie Dulles - Sandys

WASZYNGTON (PAP)

Brytyjski minister obrony — Duncan Sandys, który w poniedziałek przybył do Waszyngtonu w godzinach wieczornych tegoż dnia spotkał się z sekretarzem stanu Dullesem. Rozmowa Dullesa z Sandysem trwała 45 minut.

Sandys oświadczył przedstawieliem prasy, iż w czasie rozmowy omawiano aktualne problemy międzynarodowe, a m. in. sprawę sytuacji w rejonie Cieśniny Taiwańskiej. Sandys odmówił jednak udzielenia wszelkich komentarzy na ten temat.

We wtorek Sandys spotkał się ponownie z Dullesem.

Komunikat Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwo Poznańskie podjęło wstępne prace zmierzające do wydania obszernego albumu ilustracji pt. „Wielkopolska“.

Pod względem geograficznym album obejmie ziemie położone w obrębie granic terytorialnych województwa poznańskiego, a nadto tereny tradycyjnie związane z Wielkopolską.

Wydawnictwo Poznańskie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którzy mogliby pomóc w realizacji przedsięwzięcia, o nadesłanie do wglądu zdjęć fotograficznych wchodzących w zakres tematyki albumu „Wielkopolska“ — pod adresem Poznań, ul. Ratajczaka 35, w terminie możliwie do dnia 15 października br.



Toruń — widok od strony Wisły

Fot. A. Czarnecki

Przełomu część dalsza

Problem jest bardzo ważny, choć na pewno do niedawna i gdzieś tam nadal, niedoceniany. Dla podkreślenia tych słów, a raczej dla ogólnej charakterystyki tej kwestii posłużę się cytatem z listu przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Fr. Szczerbala do nauczycieli, zamieszczonym w pewnej publikacji: „O zadaniach szkoły i roli nauczyciela w naszym ustroju powiedziano już słów wiele“. Były to często słowa wzniosłe, pełne uznania, były także oceny, wskazania i rady. Stosunkowo mało jednak powiedziano o warunkach, w których szkoła i nauczyciel pracuje, o trudnościach, które przeszkadzają szkole w realizacji przewi-

dzianych programem zadań, a nauczycielowi w pełnieniu obowiązków nauczyciela i wychowawcy. W województwie poznańskim mimo niewątpliwie wysokiego poziomu szkoły i znanej, niezwykle ofiarnej pracy nauczycieli, trudności te w sposób istotny występowały i hamowały pracę nauczyciela i szkoły. Brak izb lekcyjnych, pomijanie nauczycieli w przydziałach mieszkań, brak troski prezydentów rad o pełne wyposażenie szkół w sprzęt, o terminowe zaopatrzenie w dobry opał itp. to niestety zjawiska występujące u nas codziennie.

Taka była rzeczywistość. Znajdą ją najlepiej sami nauczyciele. Potwierdzenia nie trzeba nawet daleko szukać. Wystarczy zajrzeć do pierwszej z brzegu dokumentacji komisji rad narodowych poprzedniej kadencji dla spraw oświaty, wystarczy porozmawiać z inspektorami powiatowymi, z nauczycielami. Na przykład ilość uchwał i wniosków komisji oświaty naszej WRN za niespełna siedem miesięcy — licząc od wyborów — jest znacznie wyższa niż w ciągu całej kadencji poprzedniej komisji. Co jednak w tym najważniejsze: ciężar gatunkowy tych wniosków i zaleceń jest bez porównania większy. Dotyczą one spraw kluczowych, ujętych problemowo i zasadniczo. Te same wyniki porównania można zaobserwować w większości rad narodowych z terenu województwa. Daje to obraz świadczący o pobłażliwym traktowaniu przez poprzednie rady tych zagadnień.

Jest rzeczą oczywistą, że taki stosunek samych radnych miał poważny wpływ na aparat rad, prezydja, na ich podejście do kwestii oświaty. Dalszą konsekwencją takiego stanu rzeczy był obojętny stosunek społeczeństwa na te sprawy.

Oczywiście, że nie należy tego generalizować. Można by bowiem równocześnie przytoczyć wiele przykładów pozytywnego i troskliwego stosunku władz terenowych do szkół i nauczycieli.

Powiedziano poprzednio: „ta ka była rzeczywistość“. Czas przeszły użyty w tym zdaniu zobowiązuje do szerszego uzasadnienia: „była“, wobec tego nie jest? Tak. Upoważnia do tego stwierdzenia szereg faktów.

Nabrzmiała trudnością sytuacja szkolnictwa doczekała się kulminacyjnego momentu. Sprawy te chwycił mocniej w swoje ręce Komitet Wojewódzkiej Partii w Poznaniu. Przełom nastąpił z chwilą podjęcia przez Egzekutywę KW PZPR (w dniu 19 marca 1958 r.) uchwały, dotyczącej szczególnej troski rad narodowych w dziedzinie poprawy warunków pracy szkół i nauczycieli. W ślad za tym poszła uchwała — jako pierwsza i najpilniejsza — Prezydium WRN w Poznaniu (16 maja 1958 r.) o poprawie warunków bytowych nauczycieli szkół województwa poznańskiego.

Trudne i ważne zarazem sprawy pchnięto na dobre tory. Czas był najwyższy, bowiem tu i ówdzie dochodziło do sytuacji bardzo trudnych, na miarę przerażającą możliwości lokalnych władz terenowych.

Warto spojrzeć — jak ostatnio, w nowej atmosferze układają te kwestie w terenie. W wielu powiatach, miasteczkach czy gromadach dużo już zmieniło się na lepsze. W wielu — jak powiadają działacze — już wcześniej rozpoczęto starania o poprawę sytuacji szkolnej. Niektóre PRN odbyły specjalne sesje poświęcone oświacie. Zrobiono sporo w sprawie rewindykacji budynków szkolnych, mieszkań nauczycielskich. Powstało w województwie kilkanaście komitetów budowy szkół i domów dla nauczycieli. Będą więc nowe szkoły zbudowane środkami społecznymi: w Kościelnej Wsi, Koźminku, Sierzchowie, Wierzbnie, Słobowicach i wielu innych. W zasadzie zupełnie zlikwidowano problem gruntów szkolnych.

Lecz i tym razem wśród wielu przykładów odmiennego spojrzenia na szkoły i nauczycieli trzeba zanotować rady, które nadal nie wykazują większej o nie troski. Czy to z niedołęstwa czy właśnie z niedoceniania oświaty wynika zaniedbania, niekiedy drobne, ale w sumie sprawy ważne. Oto niektóre przykłady gromadzkich rad do dziś nie zaopatrzyły szkół w opał na zimę, inne nadal lekceważą sprawę rewindykacji czy funkcji na potrzeby szkolne. Choć zrobiono już sporo nie można przecież powiedzieć, że trudności wyeliminowano, problem przestał istnieć. Do tego jeszcze kawał drogi i to ciężkiej.

O tym, że można zrobić wiele nawet przy całkiem skromnych środkach, mówią przykłady z życia, mówią świadectwa ostatnich miesięcy. Jak jednak wykorzystywać istniejące możliwości, jak pogłębić sprzyjającą oświacie atmosferę, co zrobić, aby najszybciej uporać się z tym problemem, aby nie zaprzepaścić żadnej okazji przychylniej tym sprawom?

Na te pytania da odpowiedź jutrzejsza sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Jest to pierwsza sesja tego rodzaju i fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie.

(zm)



Renesansowy Ratusz w Zamościu, należący do pięknych zabytków architektury.

CAF — Fot. Matuszewski

Próba oceny

Rynek na talerzu

Przeglądałem nasze pierwsze spostrzeżenia, które pół roku temu poczyniliśmy z okazji zakończenia Targów Wiosennych. Uwagi były ostrożnie optymistyczne; a opinie — przychylne. Wiosenne Targi udały się, ocenialiśmy: „Zrobiono pierwszy krok w kierunku kupowania przez handel nie tego, co producent oferuje, a tego, czego handel chce i potrzebuje“.

Targi Jesienne to już nie krok, a chyba skok ilościowy i jakościowy. Bezpośrednia wymiana zdań między przemysłem i handlem z okazji ich branżowych spotkań, wystawa postępu technicznego, pokaz usług w handlu, szkolenie jakościowego odbioru towaru, szeroki wachlarz oferowanych wyrobów i wysokość transakcji na Jesiennych Targach — to są jakościowe różnice między tymi dwoma imprezami.

Obroty na Targach osiągną dziś prawdopodobnie sumę 4 miliardów złotych. Imponująca cyfra, najlepszy wykładnik znaczenia Targów dla naszej gospodarki. W tych 4 mld. zł mieścić się będą dziesiątki artykułów, głównie poszukiwanych artykułów powszechnego użytku. Na Targach pokazano ich znacznie więcej niż pół roku temu. W większości są interesujące dla handlu swą przydatnością, ceną lub ilością. W wielu wypadkach handlowcy „odkrywają“ od dawna poszukiwane wyroby. Detal, który sądził, że „co jest w produkcji — jest w hurcie“ ogląda dziś mnóstwo artykułów (często drobniaków) i zachłannie zamawia je w olbrzymich ilościach. Dopiero tutaj znajduje i zamawia poszukiwane deseczki do mięsa, lampy i żyrandole, cygarniczki, pomysłową produkcję chałupniczą z PDT. Dostrzega tu szereg nowinek, które chętnie widziałby w sklepie: czy to będą pomysłowe zabawki, czy ciekawy patentowy piecyk kapielowy „Es-Ka“ z Elbląga, tani magnetofon z Wrześni czy estetyczne i tanie lampy, żyrandole poznańskiej Spółdzielni „Metalowców“. W obliczu takich obfitości handel gorączkowo uzupełnia wybór towarów, czego dowodzi liczba podpisanych umów. Tak więc bliskie zrealizowanie zawartych transakcji (większość dostaw na IV i I kwartał) będzie wzmacniającym zastrzykiem dla chłonnego rynku. Umożliwi to również skoordynowanie (z tym wieczny kłopot) jego sezonowości. Gdy dystrybutor zastąpił „wolny konkurent“, nagłący do szybkiej dostawy, sezon w handlu będzie wreszcie zgodny z kalendarzem.

Bezpośredni kontakt handlu z przemysłem, tych dwóch reprezentantów popytu i podaży, ich bezpośredni wzajemny... nacisk, sfinalizowany umowami, został szczęśliwie pogłębiony przez liczne spotkania handlu i przemysłu, organizowane na Targach. Wreszcie można było skonfrontować wzajemne utyskiwania obu kontrahentów, porównać ich rozeznanie potrzeb rynku i możliwości zbytu. I wydało się, że winne są oczywiście obie strony. (np. handel oskarżał przemysł ceramiczny o bezsensowne produkowanie drogich wyrobów kosztem kubków, czajników i talerzy, prze-

mysl zaś — że handel nie zna potrzeb klienta). Pozytywnym rezultatem tych spotkań było wyjaśnienie sobie do końca wszystkich żalów i przyczyn sporów. Niektóre narady zakończono konkretnym wnioskiem. (Np. ceramicy przyrzekli zwiększyć produkcję podstawowych wyrobów, a handel — podać potrzebne ilości). Liczne transakcje, zawarte na przetwory owocowo-warzywne i cukiernicze, nowe zamówienia handlowców, wpłynęły na zmianę zaplanowanego asortymentu i ilości tych wyrobów, stosownie do aktualnych potrzeb handlu. Tak to bezpośrednio na Jesiennych Targach uzgadniano przyszłą produkcję.

Nie mniej ważną rolę miała spełnić ich strona dydaktyczna: wystawy, pokazy i konsultacje. Tutaj uczyło się podstaw kultury handlu, nowoczesności. Jaka ona jest — wie każdy, kto kupuje w sklepach. Dobrze się więc stało, że z okazji krajowego zjazdu handlowców pokazano te wszystkie „cudowności“, z których wiele da się zastosować bez specjalnych kłopotów. Przydała się szkoła.

Obserwując na Targach codzienne zmagania kontrahentów z potrzebami rynku, produkcją, ceną i jakością towarów, dochodzi się do wniosku, że w ogóle Targi są znakomitą szkołą dla aparatu gospodarczego. Tutaj widać cały wachlarz produkcji dla powszechnego użytku, zawarte transakcje nacznie rejestrują potrzeby rynku i ujawniają niechodliwą produkcję. Tutaj nasz krajowy rynek leży jak na talerzu — widoczny dla wszystkich, dla wszystkich równie apetyczny. Ze skomplikowana to jednak (i bywa) niezdrowa potrawa dla niektórych, świadczą różne „niedyspozycje“ przemysłowców i handlowców.

Nie mogę np. pojąć, skąd w drobnym przemyśle meblarskim bierze się kalkulacja ceny niektórych wyrobów. Ładny, praktyczny komplet kuchenny z Nowej Soli jest tańszy od byle jakiego tapczanu, zaś pomysłowy lekki komplet kombinowany „Cepelli“ jest droższy od tradycyjnych ciężkich gratów. Dlaczego? Handlowcy nie zauważają uzasadnienia dla niezrozumiałych skoków cen. Wspomniana poznańska RSP „Metalowców“ wprowadziła na Targi nowy wzor lamp stojących i żyrandoli. Zainteresowanie było duże. Kupował je Gdańsk, Kraków, Gdynia, Bydgoszcz, Warszawa, nawet GS z przysiółkowej Koźiej Wólki. Ale poznański handel — nie. PDT zamówił... 70 sztuk(?) poszukiwanych żyrandoli i poprze-

stał na tym, ARGED zaś zbyt późno się zdecydował. Lampy otrzymamy (za 2,5 mln. złotych) ale dopiero po Gdyni, Bydgoszczy i Koźiej Wólce. Producent mieści się w Poznaniu? Cóż, trudno. To jest handel, Targi. A towar leży jak na talerzu...

Obecne Targi spełniły na pewno swoje zadanie. Mówi o tym liczba obrotów. O tym, jakie będą konkretne wyniki, przekonamy się za miesiąc w sklepach. Jakże zaś będą pełne rezultaty organizowania produkcji, równoważenia potrzeb, wprowadzania nowych wyrobów — stwierdzimy na Wiosennych Targach Krajowych.

Zbiłut SEK

Nowe złotówki



Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu z dniem 1 października br. nowe monety 2-złotowe (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Przepraszamy

We wczorajszym artykule pt. „Dużo projektów — nowe kategorie“, zakradło się wskutek niedopatrzeń korektorki, kilka fatalnych błędów. M.in. na początku artykułu, zamiast inicjału „Z“ — wstawiono podobną literę (jeśli ją odwrócić) — „N“, co znaczenie przeinało treść zdania. Sądźmy, że J. M. Rektor Prof. Dr Alfons Kłafkowski przyjmie nasze wytłumaczenie i przeproszenie, jako człowiek, obeznany z kłopotami naszego zawodu.

Ukraiński przyjaciel Polski wystąpi w Poznaniu

W programie najbliższego, piątkowego koncertu Filharmonicznego znalazła się trzecia symfonia ukraińskiego kompozytora — Borysa Latoszyńskiego. Bardzo się dobrze stało, że jej wykonaniem będziemy mogli w Polsce zrewanżować się Latoszyńskiemu za jego żywe sympatie dla naszej kultury. Kim jest autor trzeciej symfonii? Urodził się w roku 1895 w Żytomierzu, miasteczku z pogranicza Ukrainy i Wołynia, o dużej i dawnej kulturze muzycznej. Tu się urodził Juliusz Zarębski, tu mieszkał długo Kraszewski, tu był polski księgarz (jedną za kładą ojciec Conrada — Apollonia Korzeniowski), tu wreszcie urodził się świetny pianista radziecki — Swiatosław Richter. Ojciec Latoszyńskiego był nauczycielem historii. Chłopiec wcześniej zaczął grać na fortepianie, a nieco później na skrzypcach. Skończywszy żytomierskie gimnazjum, powędrował do Kijowa, gdzie studiował prawo na uniwersytecie (absolutorium w 1918 r.) i kompozycję u Gliera w konserwatorium (dyplom w 1919 r.). Pierwsze kompozycje, to kwartet smyczkowy i symfonia. Te, po raz pierwszy publicznie prowadził mistrz Latoszyńskiego jeszcze przed dyplomem swego ucznia. Latoszyński przez 15 lat uczył, jako asystent, od roku 1935 został profesorem. Ale nie ustaje w pracy twórczej. Pojawiają się nowe dzieła kameralne i pieśni do słów starych, chińskich poezji i wierszy Konstantego Bałmonta i Measterlincka. Latoszyński kieruje się do aspektów „nowej muzyki“ z lat dwudziestych Ale „ukraińskość“ mówi swoje: pierwsza opera Latoszyńskiego „Zachar Borkut“, według tematu Iwana Franki z życia Karpackiej Ukrainy z XIII

stulecia (mamy polski przekład Głowacków!), wreszcie opracowania chorów ukraińskich (pół setki) i redakcja oper Lysenki, kierują Latoszyńskiego na własne horyzonty narodowej sztuki: kantata do słów Szewczeni i dzieło operowe z librettem Maksyma Rylskiego („Szczors“). W czasie wojny znalazł się w Saratowie. Tu powstało kilka dzieł pieśniowych i kameralnych, m.in. wspaniały „Kwintet; ukraiński“, będący arcydziełem nowszej muzyki radzieckiej. Również i o „Ukraińskiej suicie“ na smyczkowy kwartet trzeba tu wspomnieć, jako o wzorze tego gatunku muzyki. „Koncert słowny“ na fortepian i orkiestrę (finał jest polskim mazurem!), posiada w swej bibliotece Franciszka Kiełasińska. Zapewne wystudjuje też interesująca kompozycje.

Borys Latoszyński zna dobrze polską kulturę. Nie tylko poemat symfoniczny „Grażyna“, lecz także pieśni do słów Adama Mickiewicza, świadczą o osobistych sympatiach Latoszyńskiego dla naszej wielkiej poezji romantycznej. Wiłamy serdecznie znakomitego ukraińskiego kompozytora w naszym miesiącu, podczas koncertu z jego trzecią symfonią. Sonia Manthey ma w repertuarze jego „pieśń mickiewiczowskie“ — Poznański Kwartet Smyczkowy wraz z Gertrudą Konatowską, wykona w lutym 1959 r. „Kwintet ukraiński“. Latoszyński będzie gościem „Warszawskiej Jesieni“, przed której początkiem odwiedzi Polskę. Cieszymy się z jego „polskiego pobytu“ i szczerze jesteśmy radzi pięknej i rzetelnej narodowej sztuce. Serdecznie witamy w Poznaniu!

dr J. MŁODZIEJOWSKI

Największe nieszczeście

Urząd Prasy i Informacji NRF wydaje sporo materiałów propagandowych, wśród których znalazł się informator pt. „Tatsachen über Deutschland“ (Dane o Niemczech). Autor — prof. dr Helmut Arntz. Książeczka ta, wydana w kieszonkowym formacie i bogato ilustrowana, zawiera możliwość pełną informację o NRF i sprawach z nią związanych.

Zajrzyjmy i my do tej książeczki. Jesteśmy przecież żądni wiedzy o NRF, szczególnie pochodzącej z tak miarodajnego źródła. Skonfrontujmy nasze doświadczenia z niedawnej przeszłości z relacją dotyczącą najnowszej historii Niemiec w oficjalnym ujęciu.

Książeczka jest mała, trudno więc mieć pretensję o to, że tej przeszłości poświęcono tak mało miejsca: tylko dwie kartki. Oto tekst, który omawia okres od I wojny światowej do czasów obecnych:

„Niemiecka jedność została utrzymana, gdy Rzesza stała się po I wojnie światowej (1914—1918) republiką. Rosnące słabości wewnętrzne „Republiki Weimarskiej“ sprawiły, że demagog Adolf Hitler mógł zostać przywódcą najsilniejszej partii. Jako taki, został on w 1933 roku, według demokratycznych reguł gry, mianowany kanclerzem. Dzięki brakowi skrupułów u niego i jego współpracowników, jak też dzięki naciskowi stojących za nim mas, udało mu się wyłożyć wszelkie środki konstytucyjne i przekształcić republikę w nieograniczoną tyranie. W wyniku polityki narodowo — socjalistycznej wybuchła w 1939 roku II wojna światowa. Zakończyła się ona 1945 roku totalną klęską wojskową Niemiec.“

Tak więc wiemy już, w dużym skrócie, jak wyglądała historia Niemiec ostatnich lat czterdzieści: „demagog Adolf Hitler“ „połączwszy własny „brak skrupułów“ z „naciskiem stojących za nim mas“ spowodował wybuch wojny. Tak surowo ocenia boński rząd swojego poprzednika. Tragiczny skutek drugiej wojny światowej: „totalna klęska wojskowa Niemiec“. To jest największe nieszczeście, jakie Hitler przyniósł.

(ZAP)

To warto przeczytać

Ukazał się 38 numer tygodnika „Nowe Czesy” — który we wstępie zawiera komentarz pt. „Przed XXI Zjazdem KPZR”, informujący czytelników o postanowieniu plenum KC KPZR, zwołania w styczniu 1959 r. nadzwyczajnego zjazdu partii, na którym rozpatrzone zostaną wytyczne rozwoju gospodarki narodowej ZSRR do 1965 roku włącznie.

Artykuł podaje dane orientacyjne, dotyczące produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w bieżącym roku przewyższy o ca. 35 proc. produkcję 1955 r., wymienia produkcję rolną, która stale wzrasta, wspomina o wspaniałym rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przedstawiając jednocześnie — dla porównania — spadek produkcji przemysłu amerykańskiego.

Artykuł omawia również wielki cykl zmian jakościowych, które dokonane zostały w Związku Radzieckim, równoległe ze wzrostem ilościowym, a mianowicie: reorganizacja systemu zarządzania przemysłem i budownictwem, zmiana systemu dostaw i skupu, wykorzystanie mechanizacji w rolnictwie itp.

W celu przygotowania całej gospodarki narodowej do wielkiej drogi naprzód — do zbudowania przez naród radziecki społeczeństwa komunistycznego — rozpocznie swe obrady w styczniu 1959 roku XXI Zjazd KPZR.

(kw)

Plotki sprzed tysiąclecia

Słowa „kmić” zaczęto używać na określenie wieśniaka osiadłego na dużym, dobrze zagospodarowanym łanie, dopiero w czasach kolonizacji na prawie niemieckim. W okresie panowania pierwszych Piastów „kmić” był polskim odpowiednikiem łacińskiego „comes”, t. zn. tytułu, który nosili wyżsi urzędnicy pałacowi. Organizacja piastowskich urzędów dworskich wzorowana była na strukturze dworu karolińskiego. Dotarli do nas karolińskie urzędy stolnika, cześnika, komornika, łowczego, notariusza i wreszcie najwyższy urząd dworski — kmiecia pałacowego.

Ten ostatni urząd dawał ogromny zakres władzy. Comes palatinus zarządzał całym dworem, a jednocześnie zastępował księcia w różnych dziedzinach zarządu państwem. Od czasów Władysława Hermana kmić pałacowy przejmował stałe dowództwo nad wojskiem księcia, przybierając w związku z tym tytuł wojewody.

Mimo ogromnego zakresu władzy, urząd kmiecia pałacowego nie należał do bezpiecznych. Wielu było wśród nich buntowników i wielu poniosło surowe kary: Krystyn został skazany na śmierć, Skarbimir i Piotr Włostowic na oślepienie, Sieciech i Marek zostali wygnani, zaś Świętosław i Mikołaj uszli cało, tylko dlatego, że w tym okresie „nie było w Polsce ksiąząt tak potężnych, aby ich ukarać”.

✱

Nauka nie rozstrzygnęła jeszcze ostatecznie sprawy, w jakim okresie Kościół w Polsce uzyskał pierwsze nadania ziemne. Prof. H. F. Szmidi twierdzi, że nie można tych nad-

cofać do czasów najdawniejszych, że są one raczej wykładnikiem stosunków dwunastowiecznych. Jednakże teksty z początku XII w. mówią o całych kompleksach dóbr w ten

Surowiec budowlany na dnie jeziora

Pracująca w pow. giżyckim na Mazurach grupa geologów odkryła na dnie Jeziora Niegocinińskiego bardzo bogate złoża kruszywa, materiału cennego w budownictwie. Według przewidywań obliczeń, dno Jeziora Niegocinińskiego pod Giżyckiem kryje prawie sześć milionów ton żwiru budowlanego oraz półtora ton kamienia.

Odkryte złoża surowca są bardzo wysokiego gatunku, nie więc dziwnego, że wzbudziły wiele zainteresowania wśród budowniczych. Eksploatację złóż podjęło jedno z warszawskich przedsiębiorstw, sprowadzając do Giżycka koparki oraz sprzęt techniczny. Prace eksploatacyjne należałoby jednak wznowić. Warto, aby odkrytymi pod Giżyckiem złożami surowca zainteresowały się inne przedsiębiorstwa budowlane.

(ZAP)

Morcinek po czesku

Wydawnictwo Wyd. Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ostrawie, ma zamiar wydać w tłumaczeniu czeskim wybór pism Gustawa Morcinka. Do zbioru weszłyby przede wszystkim śląskie pozycje autora „Wyrąbanego chodnika”.

sposób, jakby już od dawna były one w posiadaniu poszczególnych biskupstw.

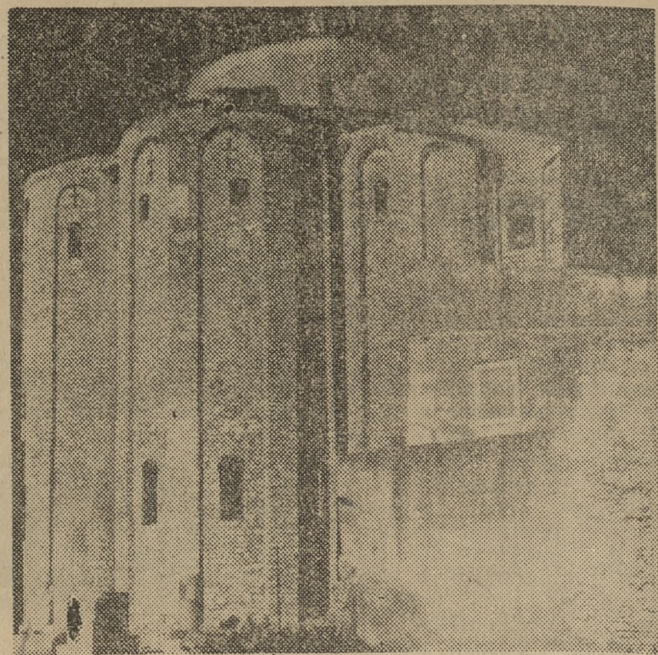
W licznych dokumentach z tego okresu spotykamy wiadomości o nadawaniu Kościołowi bydła i niewolników, li-czonych na setki i dziesiątki oraz „przypisańców”. Ta ostatnia kategoria chłopów formowała się w ten sposób, że książę nadawał Kościołowi wraz z gruntami i ludnością na nich osiadłą, odbierając jej swobodę ruchów i przypisując do nadanej ziemi. Kategorie „ascripticii” spotykamy w wieku XII także w dobrach rycerskich, ale tam — bardzo rzadko, natomiast jest ona typowym zjawiskiem w dobrach kościelnych. Los tej przedtem wolnej i stopniowo coraz bardziej degradowanej grupy pogarszał się dość szybko, tak, że na przełomie XII i XIII w. zaczyna zlewać się ona w jedno z ludnością niewolną. Wyraża się to w terminologii źródła, które mówią już wtedy o niewolnikach — przypisańcach (servi ascripticii).

✱

W roku 1000 otrzymał Bolesław Chrobry w Gnieźnie od Ottona III tytuł patrycjusza rzymskiego. Godność ta w pewnym stopniu pozwałała ominąć przepis prawa kanonicznego, głoszący, że biskupów mianować może tylko król. (Pamiętamy, że Bolesław Chrobry koronował się dopiero w ostatnim roku przed swą śmiercią).

W okresie piastowskim od zgody panującego zależało także powstanie nowych biskupstw i klasztorów, wyznaczanie granic diecezji. Prócz tego panujący posiadali prawo wykonywania sądownictwa nad duchowieństwem, nie wykluczając biskupów i arcybiskupów. Wyrażnym śladem tego uprawnienia jest sprawa św. Stanisława. Kronika Galla Anonima nie pozostawia wątpliwości, że biskup, oskarżony o zdradę, skazany został na typowo średniowieczną karę obcięcia członków („truncatio membrorum”). Ze swych sądowniczych uprawnień wobec duchowieństwa skorzystał również Bolesław Krzywousty, który w okresie konfliktu ze Zbigniewem uwieził arcybiskupa Marcina. Biskup krakowski, Gedko, był przez Mieszka Starego zagrożony wygnaniem.

Staropogański kult przodków przetrwał w Polsce aż do wieku XV. Kaznodzieja z tego okresu gani wiernych za pozostawianie w określonych dniach obiaty dla zmarłych. W grobach z wieku XV często spotyka się naczynia wkładane z myślą o tych ofiarach z jadła. Jak dalece kult przodków był w Polsce zakorzeniony, dowodzi również fakt, że Kościół nie mogąc tych wierzeń zwalczyć bezpośrednio, starał się przekształcić je drogą kompromisu w kult świętego patrona rodu, którego imię jako imię rodowe przechodziło z pokolenia na pokolenie.



Katedra św. Donata w stylu bizantyjskim.

Urlop nad Jadranem (5)

ARRIVEDERCI!

Być w Jugosławii i nie widzieć Dubrownika, to tak jak zwiedzać Italię, pominać Neapol. Po tygodniowym pobycie w zadarskim campingu wypuszczamy się w 3-dniowy rejs wzdłuż wybrzeży Adriatyku. Mamy spędzić weekend na morzu oraz w tym najpiękniejszym mieście Jugosławii. Wycieczka pochłania połowę „kieszonkowego”.

Sobotnie popołudnie. Statek podnosi kotwice. Wkrótce zniknie z oczu Zadar z katedrą św. Donata. W mijanych portach tłumy pasażerów. Każdy pragnie dostać się na statek, który jest nie tylko najtańszym, ale prawie jedynym środkiem komunikacji. Autobusowej się nie liczy ze względu na złą nawierzchnię dość rzadkich dróg. O autostradach szkoda marzyć. Najważniejszą zbudowano dopiero niedawno na trasie Belgrad — Zagrzeb. Tłok więc na statku niemożliwy.

Można bez obawy zaryzykować twierdzenie, że statek jest najdoskonalszym miejscem, gdzie jak w Arce Noego znajduje się przedstawiciel każdej warstwy społecznej, nie mówiąc już o narodowościach. Gdy rozmowa schodzi na ten temat, dowiadujemy się, że rząd Federacji stara się, aby przestrzegano zasad tolerancji. Pro wadzi się odrębne szkoły dla mniejszości narodowych: włoskiej, węgierskiej. Na przykład w Koprze (miasto w pobliżu Triestu) jest gimnazjum włoskie, gdzie w dziesiątej klasie znajduje się... dwóch uczniów.

Mieszkańcy Jugosławii są bardzo uczuleni na te sprawy. Istnieją przecież znaczne różnice językowe w poszczególnych republikach. Chorwat nie może dogadać się ze Słowenem, podczas gdy my rozumiemy nieźle jednego i drugiego.

Daje się zaobserwować pewną niechęć ludności rodzimej do cudzoziemców. Ludzie proszą przywykli bowiem od wieków do nieufności wobec obcych. Jednakże na dźwięk polskiej mowy spotykamy się

wszędzie z objawami sympatii.

Przygodni rozmówcy na pokładzie, w kabinach — są rzeczowi w udzielaniu informacji. Jakiś robotnik pokazuje nam hutę aluminium w mijanym właśnie Sibeniku. W Splicie dłuższy postój. Wybiegamy do miasta, robimy zakupy.

W Splicie wysiada Waj. Tak nazywamy naszego znajomego „Amerykanina”. Jego obóz wraca już do Belgradu. Czują się na pożegnania z Krystyną. W pewnej chwili Waj prosi mnie, abym przetłumaczyła, co znaczy słowo: kochany. Mimo znów ostrzegawczych Krysty, tłumaczę. Chłopiec jest wyraźnie uszczęśliwiony.

Dubrovnik wita nas upałem, dochodzącym do 40 stopni. Śniadanie w Lapadzie — na przedmieściu, gdzie znajduje się plaża i camping studentów z krajów zachodnich. Przeważnie Szkoci, Francuzi, trochę Niemców.

Tramwajem jedziemy do Dubrownika. Miasto jest prześliznięte, położone na wzgórzu opadającym stromo ku brzegowi morza. Okolone murami zachwyca pięknem barokowej architektury wspaniałych pałaców, muzeów, kościołów. Ga je oliwek, palm, cyprysów, fig, pomarańczy.

Krętymi uliczkami, jak w włoskim filmie, schodzimy w dół po niezliczonych stopniach. Można sobie tak wędrować pół godziny i dłużej. Woda w morzu przezroczysta, z wysokości kilkudziesięciu metrów dostrzeże się każdy ruch pływaka. W sklepach mnóstwo pamiątek, bardzo ładna biżuteria, serwisy. Mimo niedzieli na placu normalny targ. Chmara gołębi czatuje na arbuzowe pestki.

Późną nocą w portowych knajpkach kipi życie. Żal odejść. Wracamy piekielnie zmęczeni, ale pełni wrażeń. Świt następnego poranka i znów jome już krajobrazy, witamy z westchnieniem ulgi. Noc nie należała do najprzyjemniejszych, spędzona w ciasnocie dusznej kabiny. Dopiero ożywiłam się na dobre w trakcie rozmowy z przybyłym z wyspy Korczula, który jedzie tak że do Zadaru. Mile Dupor jest panem w średnim wieku. Był profesorem, obecnie inspektor finansowy, okazuje się niezastąpionym cicerone.

A poza tym to chodząca encyklopedia, poliglota. Przygotowuje słownik serbsko-chiński! Pragnie kontynuować tradycję odkryć Marco Polo, który podobno — jak głosi legenda — urodził się na Korczuli (jest tam dom zwany kuczą Marco-Polo). Od niego też dowiadujemy się, że największy poeta dubrownicki — Ivan Gundulić („Divo”) napisał poemat „Osman” o Sobieskim. Ponoć z jednej z wiosek dalmatyńskich — Colici wywodzi się ród francuskiego pisarza Zoli.

Pouczające są takie rozmowy, warto je prowadzić nadal korespondencyjnie, zwłaszcza, że pan Mile Dupor pragnie nauczyć się języka polskiego.

Najcieńsze jednak pożegnanie. A takiego, jakie zgotowali nam jugosłowiańscy przyjaciele, długo nie zapomnimy. Wymachujemy chustkami aż do momentu, gdy znika nam z oczu stojąca na brzegu grupa serdecznych przyjaciół. W Rijece śpiewamy jeszcze dla Talsy jej ulubioną pieśń: „Rozszumiały się wierzby płaczące”... Maria KEMPA

O godnej uwagi prowincji

Jakież to miasteczko posiada w herbie pelikana? Może nie wszyscy wiedzą, że tym grodem jest Grabów nad Prosną. Tutaj na krańcach Wielkopolski spotyka się pięć powiatów: ostrzeszowski, ostrowski, kaliski, kępiński i wieluński. Rzeka nie jest dziś granicą województwa, gdyż ostatnio z powiatu wieluńskiego dołączono do województwa poznańskiego kilka gromad. Była nią w szerszym zakresie przed pół wiekiem, oddzielając zabór pruski od rosyjskiego.

Grabów jest więc malutkim miasteczkiem, liczącym 1700 mieszkańców; Prezydium MRN mieści się w pałacu, pałac w parku miejskim, a park miejski graniczy z kościołami ewangelickim i pofranciszkańskim.

Po tych kilku szczegółach, które by nawet trudno odszukać w encyklopedii, zaprezentujemy kilku obywateli Grabowa. Oto sekretarz Prezydium MRN — **Śniegocki**.

„Jest sekretarzem z prawdziwego zdarzenia” — mówią o nim. „Nareszcie właściwy człowiek na właściwym miejscu”...

Oddajmy mu na chwilę głos: — Pyta pan dlaczego u nas taki mały ruch w południe? Otóż trzeba panu zająrzeć do Grabowa rano albo pod wieczór. W tym czasie masa ludzi wraca z pracy w Ostrzeszowie, Ostrowie i gdzie indziej. Wracają autobusami, koleją (ostatnio wprowadzono bezpośrednie połączenie Namysłaków z Ostrowiem), wracają na rowerach z motorkami i bez motorków. Rusza się u nas budownictwo mieszkaniowe...

— Naprawdę?

— Chodzi o domki jednorodzinne — odpowiada sekretarz. — Wpłynęło do nas kilkanaście na razie usłnych podań w tej sprawie. Koszt budowy wynosi około 120 tys. zł. Wśród petentów przeważają robotnicy. Oczywiście, my damy im działkę, można będzie też uzyskać pożyczkę z banku. Tutaj niemal każdy z tych robotników posiada coś niecoś: jakieś małe gospodarstwo...

— A przemysł — pytam. — Miasteczko nie wygląda na zadymione.

— Małeńki. Mamy tartak państwowy, tuczarnię drobiu — jeżeli to w ogóle można nazwać przemysłem. Warto by pomyśleć o betoniarni i przetwórci owocowo-warzywni-

czej. Ale największą i najważniejszą inwestycją, jaką planujemy, jest założenie w Grabowie kanalizacji i wodociągów.

Sekretarz napomka o braku funduszy.

— A życie kulturalne?

— Od czasu do czasu zagląda tutaj teatr objazdowy, przedstawienia odbywają się w sali Hóldowskiego, tam niegdyś pito wódkę, bo to była restauracja. Jest też u nas kino przerobione z synagogi.

✱

B. wieźien z Mauthausen, ks. proboszcz **Stachowiak**, wbrew wątpliwości z lewa i prawa potrafił znaleźć wspólny język z władzami. To samo można powiedzieć o władzach. Z jednej strony realistyczne podejście do sytuacji i przyszłości kraju, z drugiej kierowanie się zasadami tolerancji. A trzeba wiedzieć, że tolerancja w Grabowie nie obejmuje tylko katolików, gdyż jest tutaj czynny także kościół ewangelicki.

Ks. Stachowiak, podobnie jak inni, twierdzi, że największym grabowskim problemem jest szkoła.

— Istnieje plan zbudowania w Grabowie nowej 7-klasowej szkoły podstawowej. Moim jednak zdaniem — zauważa proboszcz — należałoby pomyśleć raczej o wzniesieniu 11-letniej. Proszę spojrzeć na mapę: u nas ogniskuje się jak gdyby życie szkolne.

Rzeczywiście, do szkoły podstawowej, mieszczącej się w poklasztornym, o iście fortecznych murach budynku, uczęszcza około 400 dzieci z okolicznych wiosek.

Tymczasem, gdy już mowa o liceum, dojazd do szkół średnich, na przykład w Ostrzeszowie, jest prawdziwą gehenną. Wiele spośród dzieci przemierza ten dystans najpierw piechotą do przystanku autobusowego, potem autobusem do stacji kolejowej, wreszcie koleją do szkoły.

Wydaje mi się, że trzeba po przeć plan budowy w Grabowie 11-letniej — wszystkie względy za tym przemawiają.

✱

Głos ma dr **Jabłoński**, zastępca kierownika Ośrodka Zdrowia, dr. Godlewskiego.

— Z tym brakiem kanalizacji, to mamy, choćby u nas w Ostrzeszowie, prawdziwy „krzyż pański”. Trudno w takich warunkach pracować, zwłaszcza chirurgowi.

Dr Jabłoński chwali sobie życie w Grabowie.

— Wcale mi się tu nie nudzi. Po pierwsze dlatego, że pracuję. Oprócz leczenia w Ośrodku przyjmuję również przywrotnie. Zajmuję dwa pokoje, ot tam — wskazuje na okna piętrowej kamieniczki. A poza tym — to drugie — mam „Wartburga”, którym można podskoczyć gdziekolwiek indziej: do Kalisza, Ostrowa czy Poznania.

A w ogóle z tą motoryzacją jest w Grabowie nie najgorzej. Techniki budowlanej kupił sobie „Warszawę”, samochód posiada również reemigrant z Belgii, były górnik i jeszcze ktoś, oprócz tego można tu wyjechać — do wyboru — dwie taksówki.

Nie piszę już o radiodiodach, czy nawet ewentualnych telewizorach, które pojawiają się w Grabowie w związku z planami zbudowania nowej stacji obsługi telewizyjnej.

Czy więc naprawdę tutaj jest tak trudno żyć, jak sądzą zwolennicy ruchu wielkomiejskiego, czy naprawdę przeniesienie się na prowincję równa się zesłaniu?

✱

Mimo, że to nie jest takie łatwe, szacunek zdobył — choć samochodu nie posiada — p. **Kantecki**, były burmistrz Grabowa. Pan Kantecki, który liczy sobie 81 lat, wygląda najwyżej na 65. Opracowuje on monografię Grabowa w oparciu o źródła, znajdujące się w starych aktach.

Oprowadza mnie po miasteczku, informuje, opowiada. Jego opinie są kategoryczne, przeżył tu wiele lat, kilka wojen... Ma dużo do powiedzenia i w sprawie szkoły, i młyna — najwięcej jednak jeżeli chodzi o kronikę Grabowa. Zdaje mi się, że jeszcze ciągle jest włodząrem Grabowa. Nie jemu tylko. Wszyscy mają coś do powiedzenia, do zaopiniowania, radzą i dyskutują. Wszyscy tutaj są włodarzami.

Idąc samotnie w pustej uliczce, spotykam mężczyznę niosącego worek i łopatę, ot podąża z pracy albo do pracy.

— Dzień dobry — pozdrawia mnie.

Nikt nas sobie nie przedstawia, widzimy się po raz pierwszy i może po raz ostatni w życiu, ale to jasne, że się znamy i to nawet bardzo dobrze. Nie ma w tym pozdrowieniu nic z częstej etykiety: po prostu w ten sposób przejawia się tutaj stosunek człowieka do człowieka.

Czesław MICHNIAK



Dubrovnik — widok ulicy.



Zadar — kobiety z Dalmacji, noszące paczki.

CAF — Fot. (3) Matuszewski

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, stolarzy, parkieciarzy i robotników niekwalifikowanych zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2**, Plac Wolności 14 (pokój 104). Placa akordowa według stawek w budownictwie, dla zamieszkałych zapewnione kwatery w hotelu robotniczym.

K5657

Robotników - ładowaczy do wywozu śmieci domowych za wynagrodzeniem 1.500 do 1.700 zł; **robotników - również kobiety** do ręcznego oczyszczania ulic i placów - za wynagrodzeniem 1.000 - 1.200 zł i rencistów na pół etatu; **robotników** do obsługi polewaczek, piaskarek, plugów i innych prac za wynagrodzeniem 1.000 do 1.200 zł; **monterów samochodowych i kierowców** o wysokich kwalifikacjach zawodowych za wynagrodzeniem do 1.800 zł; **szaleciarzy** do szaleńców publicznych za wynagrodzeniem 650 zł; **palacza c. o.** za wynagrodzeniem do 1.300 zł - przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69, tel. 20-75 i 43-58.

K5669

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Bud. Teren. Poznań, Bałtycka 10, zatrudni zaraz **operatora sprzętowego** na spychacz, referenta **zaopatrzenia**. Warunki do omówienia na miejscu.

K5672

Sanatorium reumatyczne dla dzieci w Kraszewie, pow. Czarnków, woj. poznańskie - poszukuje zaraz **dwie pielęgniarki kwalifikowane**. Pokój dla samotnych zapewniony. Stacja kolejowa w miejscu.

K5675

Kierownika budowy wysoko kwalifikowanego na roboty montażowe w terenie oraz **kalkulatora** na roboty montażowe i remontowe w terenie przyjmą **Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu**, ul. Chudoby 24, pokój 13. Wynagrodzenie wg Układu Pracy w Budownictwie.

K5676

Inżyniera - mechanika na stanowisko głównego inżyniera, z praktyką przyjmie natychmiast **Pomorska Fabryka Gramofonów w Zninie**. Warunki do omówienia na miejscu.

K5745

5 murarzy, 10 cieśli, 25 robotników niekwalifikowanych przyjmie zaraz do pracy na terenie powiatu średzkiego i jarocińskiego **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Środzie**, ul. 20 Października 68 (barak). Wynagrodzenie i świadczenia wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 III 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 1.

K5742

Inżyniera budowlanego z praktyką i uprawniającymi na stanowisko kierownika Sekcji Technicznej zatrudni **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych** od 1. X 1958 r. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego nr 3.

K5748

Palaczy do centralnego ogrzewania zatrudni od 1. X. br. **Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych, Poznań - Stare Miasto**, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w Dziale Planowania i Eksploatacji, I piętro, pokój 15.

K5749

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyjmie natychmiast **inżyniera bud.**, **palaczy**, **dozorców**, **strażników**, **robotników remontowych** i **sprzątaczkę**. Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia: Dział Kadr UAM, Stalingradzka 1.

K5750

Praca

Sprzedawców rynkowych posiadających zezwolenie sprzedawcy na artykuły gospodarskie domowego użytku poszukuje, „Ślask”, Kalisz, Rapackiego 4.

31667p

Samodzielną uczciwą pomoc domową na stałe potrzebną. Polecenia konieczne. Doc. dr Ludwik, Poznań, Słowackiego 23 m. 3.

28300g

Potrzebna samodzielną gosposia, dobre warunki, osobny pokój. Poznań, ul. Wyspiańskiego 20 m. 8, tel. 62-24.

28351g

Akwizytor(ka) do zbierania zamówień na portrety potrzebny(a). Oferty: Toruń, Żwirki i Wigury 81, „Fotograf”.

K5787

Retuszer(ka) portretowy(a) potrzebny(a). Oferty: Toruń, Żwirki i Wigury 81, „Fotograf”.

K5788

Dwóch inżynierów elektryków przyjmie wszelkie prace z dziedziny sygnalizacji, automatyki, centrali telefonicznych itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28362g.

28362g

Nauka

Zapisy na nowe kursy pisania na maszynie, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 63-11. Za miejscami słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych.

27796g

MIEJSKIE

PRZEDS. WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu

podaje do wiadomości,

że z dniem 23. IX. 1958 roku działy techniczne przedsiębiorstwa łączą centrala telefoniczna przy ul. Wiśniewej 13 w godz. służbowych od 7-15 pod następującymi numerami telefonów:

613-21 nr zbiorowy
622-11, 626-05, 627-35, 633-21

w godzinach pozasłużbowych czynna jest portiernia pod nr tel. 623-05, Pogotowie Wodociągowe 622-11.

K5833

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ZBYTU MECHANIKÓW
W POZNANIU, ulica Wielka nr 21

zatrudni

Inżyniera (metalowca)

z długoletnią praktyką w zakresie produkcji i remontów. Pożądana wszechstronność fachowa ze względu na specyfikę zachodzących branż wśród zrzeszonych w Spółdzielni Warsztatów Rzemieślniczych. Oferty z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw kierować pod adresem Spółdzielni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K5790

Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania, spawania, samochodowe, amatorskie i zawodowe, motocyklowe, języków obcych, organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie, Poznań, ul. Woźna 12, tel. 15-61, od 16-19, sobota od 14-16.

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111.

Kursy tańców - pierwsza lekcja: sobota, godz. 17. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.

Kupno

Kupię karoserię samochodu 4-osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28447g.

Tokarnie nowszy typ na przyrządy kupię. Oferty z ceną, opisem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28496g.

Samochód „Warszawa” kupię, Piechoci, Poznań, Rom. Szymańskiego 10.

Encyklopedię „Gutenberga” kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28574g.

Kupię niemiecki telewizor marki „Dürrer”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28580g.

Sprzedaż

Podarki praktyczne komplety likierowe, szklanki, kieliszki ozdobne zabawki poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33.

Wózki głębokie, lakierowane, ceratowe spacerówki oraz dla lalek poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33.

Cegły, wapno palone i gąszone, kredy malarskiej, smoły, lepi, grysy marmurowe i inne materiały budowlane poleca - **Horla** - Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15.

Mleczko pszczele Salution w ampułkach gwarantowanej jakości sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 7 m. 10.

Pianino czarne krzyżowe marki „Paul Hamner” w dobrym stanie sprzedam. Lipowicz, Strzelno, pow. Mogilno, ul. 15 Grudnia 25.

Samochód DKW F-8 furgon osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Robocza 11. 28544g

Szutownik walcowy w do brym stanie sprzedam. Przemiał 800 kg na godzinę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28572g.

Sprzedam maszynę szewską laciarkę i naszyjnik złoty. Poznań, Rynek Łazarski 11 m. 2.

Sprzedam ca 200 kg wazelinę złotą apteczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28575g.

Chorobę wrzodową żołądka i nadkwasotę

LECZY SKUTECZNIE

»PROACID«

w tabletkach - Do nabycia w aptekach!

SPÓŁDZIELNIA PRACY Farmaceutyczno-Chemiczna
„Ziołolek” Poznań, Garbary 96

K5296

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W POŁAJEWIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

CIĄGNIKA MARKI „LANZ BULDOG” o mocy 25 KM w dniu 6 października 1958 r. Cena wywoławcza 12 tys. złotych. Ciągnik można oglądać oddziennie w siedzibie Gminnej Spółdzielni S. Ch. Połajewo, pow. Czarnków. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się dnia 13 października 1958 r.

K5793

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód DKW 700 w dobrym stanie na nowym ogumieniu spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 28451g.

Sprzedam tanią samochód osobowy małodrożowy, produkcji czeskiej. Poznań, Garbary 3, oglądać od godz. 16-18.

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. J. Wierzbicki, Sierpe, ul. Płocka nr 32.

Aparat „Zorka „S”, nowy, buty długie korzystnie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 51 m. 15.

Samochód osobowy „Opel-Kadet” sprzedam. Poznań, Jeżycka 42a, garaż nr 5.

Pantostat Siemens, atomiser dentystyczny, boiler 10-litrowy na prąd, piec stalopany Herzeida sprzedam. Poznań, Mickiewicza 24 m. 4.

Rynny i blachę cynkową odpady sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 31849p.

Uwaga! Sprzedam ceglarkę do wyrobu cegły, wydajność 1.200 sztuk i podwozie pod wóz na gumach tanią sprzedam. Siemradzi, Paruchów, poczta i stacja kol. Żerków.

Norki standardy szczepione sprzedam. Poznań, Bednarska 7, dojazd tramwajem 10.

Pianino czarne, krzyżowe w dobrym stanie sprzedam. Czesław Świątek, Poznań, Zagonowa 7 m. 1.

Sprzedam lisy niebieskie wczesne, duże lub przyjmę na wychów. Poznań, ul. Bułgarska 38 m. 1.

Srutownik walcowy w do brym stanie sprzedam. Przemiał 800 kg na godzinę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28572g.

Sprzedam maszynę szewską laciarkę i naszyjnik złoty. Poznań, Rynek Łazarski 11 m. 2.

Sprzedam ca 200 kg wazelinę złotą apteczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28575g.

Sprzedam 15 ha ziemi i 15 ha łąk dwukośnych w Promnie przy szosie i autobusie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28003g.

1/2 wili z ogrodem, dużym woliem pokojem, przynależnościami przy Ostroga spiesznie sprzedam. Poznań, tel. 624-18. 28206g

Zamienię norki szafir-carter, silverblue na samochód nowy, małodrożowy. Stanisławski, Poznań, Poplińskich 7 m. 7.

Norki szafir - carter silverblue, szwedzkie sprzedam (15 tys. zł). Poznań, Poplińskich 7 m. 7. Stanisławski.

Szynsylv kalifornijski, wysoki gatunek sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Górna 17 m. 1. Sawicki.

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań-Wilda, ul. Sikorskiego 9 m. 3.

Sprzedam motocykl DKW NZ-350 na teleskopach. Konieczny, Poznań, ul. Chociszewskiego 39 m. 2.

Lokale

Zamiana mieszkań, Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9-13.

Mieszkanie jeszcze w tym roku do odbudowy w centrum Poznania odstąpię. Poważni rezydentanci złożą oferty. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28566g.

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką w śródmieściu Poznania, na równorzędne lub kawalerkę w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28345g.

Odstąpię warsztat szewski przy głównej ulicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28526g.

Mieszkanie 2 pokoje komfortowe zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28532g.

Asystentka poszukuje pokój na rok z gwarancją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28557g.

2 pokoje z kuchnią, korytarz, samodzielne na Sołacz zamienię na większe 2 lub 3 pokoje tylko samodzielne, dzielnicą obywatelską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28540g.

W pierwszej bolesnej rocznicę śmierci najukochańszej żony, trojki woli matki, teściowej i babuni, sp.

Stefanii Garyantesiewicz zostanie odprawiona Msza św. 27 września br. o godz. 8 w kościele par. św. Anny przy ul. Matejki.

O tym zawiadamiają mąż, syn, synowie i wnuki

28798g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Matkom Różańcowym, Krewnym, Współkoleżankom, Znajomym za wienie, kwiaty, złożone wyrazy współczucia i udział w pogrzebie naszej najukochańszej matki, babci i teściowej, sp.

Z Strąków MARTY NIJAK oraz Personelowi Lekarskiemu, Siostrzom, Salowym odd. chirurgii kobiec. Szpitala Miejskiego za troskliwą opieką w czasie długotrwałej choroby naszej matki.

SERDECZNE „BÓG ZAŁAĆ” składa RODZINA

28427g

Jego Eksceł. Ks. Biskupowi Jedwabskiemu, Przew. Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Kolegom Lekarskim, Współpracownikom miejscowego szpitala, Przewodniczącemu Pow. Rady Narodowej, Przedstawicielom władz miejscowych, N. uczyni, Młodzieży szkolnej, Harcerzom, Organizacjom Społecznym, Chórowi i Orkiestrze, Delegacjom, Krewnym, Przyjaciołom. Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu mężowi i tatuli, sp.

dr. KAZIMIERZOWI HOŁODZE za złożone wienie, kwiaty i wyrazy serdecznego współczucia w tak ciężkich chwilach serdecznie „BÓG ZAŁAĆ”

składa żona z synkiem

28718g

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM
W POZNANIU, ul. Stalingradzka 69/71

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na: **SAMOCHÓD OSOBOWY** marki HILLMAN MINX.

Przetarg odbędzie się dnia 9 października 1958 r., o godz. 10.00, pod wyżej wskazanym adresem.

Cena wywoławcza 31.500 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dnia 7 października 1958 r. 11.00, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NEP III O/M, Poznań, konto 1220-6-241.

K5791

SPÓŁDZ. PRACY IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Poznaniu, ul. Koronarska 18

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na samochód ciężarowy 2-tonowy, marki „Opel-Blitz”.

I przetarg odbędzie się dnia 8. X. 1958 roku, o godzinie 10, cena wywoławcza 30.000 zł II przetarg odbędzie się dnia 22. X. 1958 roku, o godzinie 10, cena wywoławcza 12.000 zł III przetarg odbędzie się dnia 4. XI. 1958 roku, o godzinie 10, cena wywoławcza 7.500 zł Pojazd oglądać można codziennie prócz niedziel i świąt w godz. od 7 do 14 w miejscu przetargu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

K5816

Dyrekcja PTHrN w Bojanowie, pow. Rawicz

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie sieci elektr. WN 15.000 V na odcinku 1.400 m oraz sieci niskiego napięcia i instalacji wewnętrznych na sumę 350.000 zł w bieżącym roku.

K5798

Sprzedam morgę ziemi położoną przy lesie w Puszczykowie nadającą się na hodowlę lub pod budowę. Wiadomość: Józef Szejda, Puszczykowo, Poznańska 63.

Odstąpię gospodarstwo 10 ha z zabudowaniami, żywym i martwym inwentarzem w okolicy Zbąszczy. Cena 70 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28210g.

Sprzedam parcelę 824 m² pełną uzbudowaną - Sołacz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 28223g.

10 ha ziemi przy kolei, szosie, gorzelnii, mleczarni, pow. Gniezno sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28233g.

Gospodarstwo poniemieckie 11 ha pszenno-buraczanej ziemi, elektryfikowane budynki murowane sprzedam, 24 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28232g.

Kupię parcelę w okolicy Poznania od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28466g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28470g.

Plac z zabudowaniami warsztatowymi w Poznaniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28444g.

Kamienicę, wille, parcele, gospodarstwa, wille wielki wybór poleca - poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23.

Sprzedam duży dom z ogrodem cały wolny (30 km od Poznania). Stefan Lewandowski, Dakowy Mokre, pow. Nowy Tomysl.

Sprzedam 15 ha ziemi i 15 ha łąk dwukośnych w Promnie przy szosie i autobusie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28003g.

1/2 wili z ogrodem, dużym woliem pokojem, przynależnościami przy Ostroga spiesznie sprzedam. Poznań, tel. 624-18. 28206g

Pila, ul. Czarnieckiego 43 - sprzedam domek z ogrodem 0,30 ha, hodowlą nutrii, cały wolny 55.000 zł. Z powodu choroby sprzedam warsztat mechaniczny z urządzeniem, na rzędziach - 25.000 zł. Pośladki inne domki, kamienice obiekty przemysłowe do sprzedania. Przyjmuję nowe zlecenia kupna - sprzedazy wszelkich nieruchomości.

31851p

Lekarskie

Dr. Paszkowski, specjalista chor. skórnych, wene rycznych, powroci, Poznań, Matejki 51 (przy par ku Kasprzaka) godz. przy jęc 7-8.30, 12-14, 19-20.

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje w godz. 10-12 i 16-18, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steelonowa, repelacje protez na poczekaniu.

Dr. Danecki, specjalista chorób skórno-wenerycznych. Poznań, ul. Czerwonej Armii 31, od godz. 11-16.

Przewlekłe schorzenie wątroby i dróg żółciowych oraz przewodu pokarmowego leczy homeopatycznie lekarz Wollfiski, Poznań, Wrocławska 5, od godz. 14.30-17.

Samotna, kulturalna, pożna przystojny pana do lat 55 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3

W poniedziałek, 22 bm., re-
daktorzy „Głosu” spot-
kali się z przedstawicielami
nauczycielstwa i komitetów ro-
dzicielskich miasta Stupcy. Te-
mat, interesujący obie strony
— wychowanie młodzieży i za-
pewnienie jej jak najlepszych
warunków rozwoju — trudno
było zamknąć w 5-godzinnej
rozmowie. Do omówienia po-
szczególnych problemów i
wniosków, płynących z narad
z nauczycielami, przystąpimy
w najbliższych dniach, po po-
dobnych spotkaniach w Rogo-
źnie w dniu wczorajszym i po
piątkowym w Bojanowie.
Fot. K. Przechodźki

Niedziela moniuszkowska w Chodzieży

Bardzo żywotna i twórcza
Rada Społeczna przy Domu
Kultury im. St. Moniuszki w
Chodzieży współ z miejscow-
ym chórem „Halka”, z oka-
zji setnej rocznicy, wystawie-
nia „Halki”, zorganizowała
w ub. niedzielę Święto Pieśni.
Nieomal cała Chodzież wraz
z chórami z Piły i Swarzędza,
Chodzieży i Tarnowa Pod-
górnego, Szamocina i Rogoźna
oraz Połajewa, uczestniczyła
w uroczystości na Rynku, a
potem w sali Domu Kultury.

Ludność miasta wypełniła
salę po brzegi. Okoliczności-
wie przemówienie wygłosił po-
seł i zarazem prezes „Halki”
Z. Horowski. Odsłonięcia ta-
blicy pamiątkowej dokonał
przewodn. Prez. MRN J. Po-
gorzelski. Następnie chór
„Halka” pod batutą młodego
dyrygenta J. Barwickiego wy-
konał kilka pieśni St. Mo-
niuszki. Wiersz recytowała
uczennica Lic. Ogóln. — Ma-
zerant. W trakcie koncertu
kierownik D. K. ob. Siłski
odczytał meldunek Tow. Śpie-
waczego „Halka” do Wlkp
Związku Śpiewaczego o prze-
kazaniu kwoty na Dom Śpie-
waka w Poznaniu, wzywając
jednocześnie inne chóry do
podobnych deklaracji.

Po przerwie obiadowej roz-
począł się konkurs i koncert
chórów. I miejsce zajął chór
mieszany „Halka” Chodzież;
II — chór mieszany im. F.
Nowowiejskiego z Tarnowa
Podgórnego. III — chór mie-
szany „Chopin” przy M. D. K.
w Pile. Wieczorem odbyła się
zabawa taneczna. (K. C.)

Kronika wypadków

- W miejscowości Obora (pow.
Gnieźno), zrzucony drąg z wozu
naładowanego słomą, uderzył w
głowę 72-letniego Jana Machowia-
ka. Poniósł on śmierć na miejscu.
- W Lubonieczku (pow. Środa)
dzieci, bawiąc się zapalnikami, za-
prószyli ogień. W rezultacie wy-
buchł pożar w zabudowaniach go-
spodarczych Szczepana Urbania-
ka. Straty sięgają 25 tys. zł.
- W Jelonku (pow. Gnieźno) wy-
koleił się parowóz i wagon ko-
lejkę wąskotorowej. Ofiar w lu-
dziach nie było.

Wrzesień Imieniny 25 czwartek

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
OPERA — godz. 19 „Aida”;
OPERA — godz. 19 „Kraina
namiętnych”; POLSKI — g. 19
„Rozbity dzban”; NOWY —
g. 19 „Amfitrion”; SATYRY —
g. 20 „2:2 — nierozstrzygnię-
te”; MARCINEK — godz. 11
i 16.30 „Płacie mleko”; KO-
MEDIA MUZYCZNA — godz.
19.30 „Parada humoru”;

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Czarodziejska
rzepka”; ZAGÓRÓW — „Maj-
ster i czeladnik”; JAROCIN
— „Wesele Figara”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „De-
zert” (polski, 14 lat), Wol-
ność — „Mala, uroczą plażę”
(franc., 18 l.), Syrena — „Noce
Cabrili” (włoski, 18 l.); GNIE-
ZNO — Lech: „Helena i męż-
czyźni” (franc., 18 l.), Polonia
— „Zbrodnia i kara” (franc.,
18 l.); OSTROWIEC — Roma: „Za-
paśnik i blazen” (radz., 16 l.),
Słońce — „Główna ulica” (his-
zpański, 14 l.); LESZNO — Pa-
norama: „Lecą żurawie” (ra-
dziecki, 16 l.);

Radio

PROGRAM I
nieczynny.
PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15 — Dla dzieci: „Śpiewamy
i bawimy się przy muzyce”;



Mazury zapraszają

Powiat Kętrzyński w województwie olsztyńskim specja-
lnie silnie odczuwa brak warsztatów i punktów usługo-
wych rzemieślniczych. Braki te występują nie tylko w
w samym mieście powiatowym, posiadającym doskonałe
połączenia kolejowe z całym województwem i z War-
szawą, lecz również, i przede wszystkim, na wsi.

W samym Kętrzynie należa-
łoby uruchomić warsztat bla-
charski, tapiecki, szklarski,
cieśliński, wiertniczy, stu-
dzienny, dekarski, instalator-
ski i lakierniczy. We wszyst-
kich jednak wypadkach istnie-
ją trudności w uzyskaniu lo-
kali użytkowych.

We wsi Wydryny konieczne
jest założenie warsztatu ko-
walskiego. To samo dotyczy
wsi Pilec. W obu wsiach są

„Koziołki”

W dodatkowym losowaniu 71
Poznańskiego Gry Liczbowej „Ko-
ziołki”, nagrody pieniężne po
1.000 zł wygrały następujące nu-
mery banderoli (przed numerami
punkty — podajemy n-ry punk-
tów odbioru):

11 — 67944	19 — 10170	36 — 32624
42 — 13541	43 — 7220	53 — 36949
57 — 11207	58 — 54680	65 — 62719
66 — 78038	72 — 83105	76 — 11247
79 — 130924	80 — 68423	86 — 81866
89 — 23059	100 — 51799	101 — 49875
122 — 32541	133 — 11900	134 — 20124
141 — 29654	166 — 8820	196 — 22021
198 — 10959	211 — 11596	216 — 61494
219 — 55634	220 — 42574	233 — 52594
245 — 29850	264 — 10567	276 — 3255

Wygrane wypłacają wszystkie
Oddziały PKO od dnia 26 bm.

Ponadto rozlosowano 4 nagrody
na następujące numery: 25097 —
oddany w punkcie odbioru nr 89
w Poznaniu — zegarek na rękę
marki „Delibana”; 58486 (punkt od-
bioru nr 92 w Poznaniu) — aparat
radiowy „Wola”; 1812 (pkt. od-
bioru nr 238 w Golinie) — odku-
rzacz z importu; 64925 (pkt. od-
bioru nr 163 w Pile) — pralkę
elektryczną.

Następne losowanie 72 P. G. L.
„Koziołki” — 28 bm. o godz. 16.45
na boisku KKS „Nielba” w Wa-
growcu.

15.30 — Z życia Związku Ra-
dzieckiego; 16.06 — Aud. ak-
tualna; 16.16 — Muzyka; 16.20
— Komunikaty; 16.25 — Od
Bacha do Brahmsa; 16.50 —
Felieta teatralny pt. „Rozbi-
ty dzban”; 17 — D. c. koncer-
tu; 17.30 — Radio-Express —
pozn. dziennik; 17.35 — Felle-
ton aktualny Janusza Matu-
szyńskiego; 17.45 — Aud. spor-
towa; 17.50 — „Jutro w Fil-
harmonii poznańskiej”; 18 —
Polskie melodie taneczne i roz-
rywkowe; 18.35 — Publicysty-
ka; 18.45 — Fr. Schubert: So-
nata — Fantazja G-dur; 19.20
— „40 Raport Amadeusza Prze-
piórki”; 19.35 — „Przybysz z Ko-
smos” — słuch.: 19.50 — Mel.
tan.; 20.28 — Kronika sport i
sprawozd. z VII dnia Spar-
takiady Wojsk Państw Dem.
Ludowej z Lipska; 20.45 —
Gra sekstet PR; 21.05 — Tra-
dycje polskiego lotnictwa;
22.05 — W rytmie tanecznym —
grają ork. taneczne; 22.30 —
„W literackiej kawiarni”;
22.50 — „Rozmowa o dziejach
muzyki” — aud. słowno-muz.;
23.35 — Mel. na dobranoc;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04,
13.55, 16, 18.30, 20, 22 i 23.50;

Telewizja

g. 16 — Widowisko dla dzie-
ci starszych: „Chłopcy z Pla-
cu Broni” (retr. z W-wy); 18
— Przerwa; 18.40 — „Porozma-
wiajmy” (retr. z W-wy); 19 —
Tele-Rozmaitości; 19.30 — Dzien-
nik telewizyjny (retr. z W-wy);
20 — Nowości filmowe; 20.30
— Filmy krótkometrażowe; 21
— Teatr Sensacji: „One dwie
i on jeden” (retr. z W-wy).

wolne lokale mieszkalne. Na
fachowców kowalskich czeka-
ją również wsi: Satočno,
Darkiejmy, Silec, Winda i Ba-
jory. Są to duże i dobrze za-
budowane miejscowości. W wy-
mienionych wsiach istnieją
stare kuźnie, wymagające nie-
wielkiego tylko remontu. In-
westycje te można by przepro-
wadzić we własnym zakresie.

Potrzeby powiatu Mragowo
są podobne. Teren jest dobrze
zagospodarowany, posiada do-
brą ziemię, piękne okolice,
wiele malowniczych jezior o-
raz połączenia kolejowe lub
autobusowe z Mragowem, a
tym samym z innymi miastami
powiatowymi.

Na szewców w tym powie-
cie czekają wsi: Burszewo,
Chościewo, Sorkwity, Olsze-
wo i Baranowo. Na piekarza
— Ukta, Na kowali — Ukta,
Świątnajno, Nawiady, Wy-
szembork, Rybno, Stary Kiel-
bank, Brejdyny, Polska Wieś
i Grabówek. Na kołodziei —
Olszewo, Użranki, Szestno,
Piecki, Wyszembork i Kosewo.
Na stolarza — Woźnice, na
śluszarza — Piecki, na kraw-
ców — Sorkwity, Nawiady,
Piecki, Wyszembork i Barano-
wo, na bednarza — Ukta, na
wulkanizatora również Ukta,
na garniarza — wieś Kowig-
najno, na cieśli — Piecki, Ukta
i Użranki, na murarzy — Uż-
ranki i Piecki.

We wszystkich wsiach uzy-
skanie lokali mieszkalnych i
użytkowych jest możliwe po
przeprawieniu koniecznych
i mniej lub więcej kosztown-
ych nakładów finansowych,
niekiedy koniecznych wymagających
kredytów bankowych. Nato-
miast w Mragowie i Mikołaj-
kach odczuwa się dotkliwy
brak mieszkań i lokali użyt-
kowych.

W kilku miejscowościach
powiatu Szczytno, wojewódz-
twa olsztyńskiego znajdują się
obiekty gospodarcze nadające
się do odbudowy i zagospoda-
rowania.

We wsi Tylkowo pod Pasy-
miem są wolne budynki nale-
żące do przemysłu leśnego, w
których można by uruchomić
produkcję prefabrykatów.
Dwa budynki gospodarcze
można odbudować niedużym
nakładem kosztów. Oba są mu-
rowane. Bocznica kolejowa
dochodzi pod same budynki.
Najbliższa stacja kolejowa
znajduje się w odległości 10
kilometrów.

Wież Lipowiec. Zarząd Mły-
nów Gospodarczych posiada tu
obiekt młyński wykorzystany
jedyne w drobnej części. W
budynku pracuje jedynie śru-
townik, który można by bez
szkody dla przedsiębiorstwa
przenieść w inne miejsce. Wy-
dział planowania w Prezy-
dium PRN w Szczytnie chętnie
widziałby zagospodarowa-
nie tego obiektu przez prywat-
nego użytkownika. Obiekt znaj-
duje się w dobrym stanie, a
koszty związane z jego adap-
tacją będą niewielkie.

Wież Klon. Miejscowość ta
leży w rejonie Rogoź. Okolica
nie posiada ani jednego młyna
gospodarczego, pracującego na
usługi wiejskie. Tymczasem w
Klonie znajduje się budynek
po dawnym młynie całkowicie
nie wykorzystany. Obiekt nie
wymaga zbyt wielkiej prze-
róbki, jednak wszystkie urzą-
dzenia techniczne należy wy-
gospodarować we własnym za-
kresie.

Klony położone są w odleg-
łości 6 km od wsi Rozogi. Łącz-
ność ze Szczytnem utrzymują
autobusy PKS.

W tej samej wsi znajduje się
w dobrym stanie wolny budy-
nek mieszkalny, który można
by wykorzystać bądź to na
mieszkania, bądź też na punkt
usługowy dowolnego rzemio-
sła. Budynek posiada dwa i
pół tysiąca metrów powierzch-
ni użytkowej i składa się z
kilku izb.

Wielbark. To nieduże mia-
steczko posiada połączenie ko-
lejowe ze Szczytnem oraz do-
godną komunikację autobuso-
wą PKS. Znajduje się tu duży
obiekt produkcyjny, złożony
z ośmiu budynków. Powierz-
nia użytkowa wynosi 15 tys.
metrów kwadratowych. Wiek-
szość budynków wymaga re-
montu a nawet częściowej od-
budowy. Przeciętny stopień
ich dewastacji i zniszczenia
wynosi 50 procent.

Kiedys czynna tu była ce-
gielnia sylikatowa. Można by ją
uruchomić i obecnie. Baza
surowcowa znajduje się w oko-
licy.

Szczegółowych informacji
należy zasięgnąć w prezydiach
powiatowych rad narodowych
w Szczytnie. (ZAP)

Sport Tu Wolsztyn

W Wolsztynie odbył się trzeci
wysięg kolarski o puchar prze-
chodni Rady Pow. LZS i redak-
cji „Głosu Wolsztyńskiego”. Re-
prezentantki radzieckie odniosły
w 4 konkurencjach podwójne zwy-
cięstwa.
Dwa pierwsze miejsca w po-
szczególnych konkurencjach za-
jęli:

100 m — 1. Kriepkina (ZSRR) —
11,9, 2. Eiberle (NRF) — 12,0;
1000 m — 1. Jermolajewa (ZSRR) —
2,06,6, 2. Lewickaja (ZSRR) —
2,07,6;

200 m — 1. Zabiłina (ZSRR) —
24,4, 2. Iłkina (ZSRR) — 24,6;
kula — 1. Press (ZSRR) — 16,50,
2. Tyszkiewicz (ZSRR) — 15,65;
80 m p. pl. — 1. Bystrowa (ZSRR) —
11,0, 2. Eiberle (NRF) — 11,2;
skok w dal — 1. Proczenko
(ZSRR) — 6,08, 2. Litujewa (ZSRR) —
5,91;
dysk — 1. Press (ZSRR) — 53,41,
2. Kausmann (NRF) — 51,56;
400 m — 1. Iłkina (ZSRR) — 54,0,
2. Parluk (ZSRR) — 55,2;
oszczep — 1. Zalagaityte (ZSRR) —
54,24, 2. Broemmel (NRF) —
51,20;
skok wzwyż — 1. Czenczik
(ZSRR) — 1,63, 2. Kilian (NRF) —
1,63;
4x100 m — 1. ZSRR, 2. NRF.

Nowo kreowany rekordzista Pol-
ski, reprezentant naszego kraju
na mistrzostwa Europy w Sztok-
holmie i w meczu przeciwko An-
glii — Zb. Orywał (Warta) —
wystąpił wreszcie przed poznańską
publicznością. Orywał weźmie
udział w lekkoatletycznym meczu
Warta — Czarni (Wrocław), który
odbędzie się w nadchodzącą nie-
dzielę o godz. 15 na stadionie AZS.
(Of.)

Wyjechali do Budapesztu

Wczoraj w nocy wyjechali do
Budapesztu na rewanżowe spotka-
nie z tamtejszą DOZSA, ekipa
tenisistów Olimpij. Podobnie, jak
w pierwszym meczu, rozegranym
na naszym terenie, poznaniacy wy-
stąpią zasileni: J. Piątkiem z
Warty i Prymińską z AZS. O-
bok wymienionych, barw Olimpii
bronić będą: Filipówna, Jaskowia
kówna, Woźna, Gasior, M. No-
wicki, Kramer, Woźny i Wiezo-
rek. Zespołowi towarzyszą: tre-
ner — Br. Fraszewski i mjr Mar-
czak — kierownik zespołu.
(Of.)

Zacęta walkę obserwowaliśmy
na mistrzostwach pow. wolsztyń-
skiego szkół podstawowych. Dzie-
ci w wieku: 12—14 lat, uzyskały
następujące wyniki:

Dziewczynki — 60 m — 1. Alek-
sandra Kaźmierczak (Szkoła nr 1)
— 9,3; 2. Maraszek (Rakoniewice)
— 9,4; wzwyż — 1. Kaźmierczak i
Chojnacka — po 1,00 m; 4x60 m
— 1. Szkoła nr 1 Wolsztyn — 38,3,
2. Szkoła nr 2 Wolsztyn — 38,6.
Chłopcy — 60 m — 1. Mazurek
(Szkoła nr 2) — 8,2; 2. Kostyra —
8,4; wzwyż — 1. Bogdan Hamrol
(Szkoła nr 2) — 1,30 m, 2. Czep-
czyński (Widzim) — 1,25 m; szta-
feta 4x60 m — 1. Szkoła nr 2 —
34,2, 2. Szkoła nr 1 Wolsztyn —
35,4, 3. Kębłowo — 35,8.

(kh) —

Nauczyciele uzupełniają i podnoszą swoją wiedzę

Zarząd Okręgu ZNP w Po-
znaniu w ub. roku szkolnym
powołał do życia kilka zaocz-
nych studiów nauczycielskich.
Jednym z najlepiej pracują-
cych, okazało się Studium w
Ostrowie Wlkp. W jego zorga-
nizowanie bardzo dużo wkła-
du włożył tamtejszy Zarząd
Oddziału Powiatowego ZNP,
kierownik sekcji pedag. ZNP,
w Ostrowie — mgr Mucha o-
raz dyrektor Zaocznego Stu-
dium Nauczycielskiego w Po-
znaniu — mgr Ludwik Gomo-
lec. Na studium zapisało się

Rekord

Padają rekordy w bie-
gach na różne dystanse. W
Ameryce nawet ścigają się
w długości gadania, gdzie-
jeszcze w ilości jedzenia. U
nas w województwie padł
także rekord...

Ale od początku. W po-
łowie lutego bieżącego roku
młodzież Buku zwróciła się
do naszej redakcji z prośbą
o interwencję w sprawie
wykorzystania stawu na ką-
pielisko, bo nie ma się
gdzie kąpać. Do najbliższe-
go jeziora jest 7 km. Re-
dakcja z kolei zwróciła się
do Prezydium Powiatowej
Rady Narodowej w Nowym
Tomyślu pismem z 5 marca
bież. roku.

Odpowiedź nadeszła (za
co dziękujemy), ale po prze-
szło 6 miesiącach, dokład-
nie 22 września. Tym sa-
mym został ustanowiony
rekord powolności w na-
szym województwie!

Z tej okazji nadawcy od-
powiedzi — Wydziałowi Go-
spodarki Komunalnej i
Mieszaniowej Prezydium
PRN w Nowym Tomyślu —
składamy gratulacje.

A młodzież w Buku do-
nosimy, że z kąpieliska ni-
ci. Woj. Stacja Sanitarno-
Epidemiologiczna stwier-
dziła, że woda do picia.
Jeśli chodzi o polanę nad
stawem, została ona wy-
dzierżawiona w roku 1953,
a w roku 1956 umowę prze-
dzierżawy do roku 1961.

P. R.

Wysokie zwycięstwo lekkoatletów radzieckich

800 m — 1. Jermolajewa (ZSRR) —
2,06,6, 2. Lewickaja (ZSRR) —
2,07,6;
200 m — 1. Zabiłina (ZSRR) —
24,4, 2. Iłkina (ZSRR) — 24,6;
kula — 1. Press (ZSRR) — 16,50,
2. Tyszkiewicz (ZSRR) — 15,65;
80 m p. pl. — 1. Bystrowa (ZSRR) —
11,0, 2. Eiberle (NRF) — 11,2;
skok w dal — 1. Proczenko
(ZSRR) — 6,08, 2. Litujewa (ZSRR) —
5,91;
dysk — 1. Press (ZSRR) — 53,41,
2. Kausmann (NRF) — 51,56;
400 m — 1. Iłkina (ZSRR) — 54,0,
2. Parluk (ZSRR) — 55,2;
oszczep — 1. Zalagaityte (ZSRR) —
54,24, 2. Broemmel (NRF) —
51,20;
skok wzwyż — 1. Czenczik
(ZSRR) — 1,63, 2. Kilian (NRF) —
1,63;
4x100 m — 1. ZSRR, 2. NRF.

Orywał nareszcie wystąpi w Poznaniu

Nowo kreowany rekordzista Pol-
ski, reprezentant naszego kraju
na mistrzostwa Europy w Sztok-
holmie i w meczu przeciwko An-
glii — Zb. Orywał (Warta) —
wystąpił wreszcie przed poznańską
publicznością. Orywał weźmie
udział w lekkoatletycznym meczu
Warta — Czarni (Wrocław), który
odbędzie się w nadchodzącą nie-
dzielę o godz. 15 na stadionie AZS.
(Of.)

Wycieczka do Budapesztu

Wczoraj w nocy wyjechali do
Budapesztu na rewanżowe spotka-
nie z tamtejszą DOZSA, ekipa
tenisistów Olimpij. Podobnie, jak
w pierwszym meczu, rozegranym
na naszym terenie, poznaniacy wy-
stąpią zasileni: J. Piątkiem z
Warty i Prymińską z AZS. O-
bok wymienionych, barw Olimpii
bronić będą: Filipówna, Jaskowia
kówna, Woźna, Gasior, M. No-
wicki, Kramer, Woźny i Wiezo-
rek. Zespołowi towarzyszą: tre-
ner — Br. Fraszewski i mjr Mar-
czak — kierownik zespołu.
(Of.)

Stella remisuje z reprezentacją CSR

Wielokrotny mistrz Polski w ho-
keju na trawie — gnieźnieńska
Stella — rozegrał ostatnio w Pra-
dze czeski mecz z reprezentacją
Czechosłowacji. Spotkanie to za-
kończyło się remisem — 1:1 (1:1).
Bramkę dla Polaków zdobył J.
Flinik, a dla CSR — Zak. (o)

127 osób i uruchomiono trzy
kierunki studium, a mianowicie:
historyczny, geograficzny
i matematyczny.

Zajęcia odbywały się w każ-
dą sobotę po osiem godzin.
Frekwencja jest bardzo dobra.
W głównej mierze przyczynili
się do tego tacy wykładowcy
jak: prorektor Uniwersytetu
Adama Mickiewicza — prof.
dr. J. Kwiatek, doc. dr. Ta-
deusz Krajewski, wiz. mgr Bal-
cerk — znany autor wielu
podręczników do w. f. mgr
Warzyński, mgr Mucha z Os-
trowa, mgr Józef Kordas z
Kalisza, mgr Janina Neuls z
Krotoszyna oraz wielu innych
znanych pedagogów.

Słuchacze studium rekrutu-
ją się nie tylko z pow. ostrow-
skiego, ale i z pow. kępińskiego,
pleszewskiego, kaliskiego, kro-
tozyskiego, a nawet wiero-
szowskiego, należącego do wo-
jewództwa łódzkiego.

W celu ugruntowania mate-
riału i lepszego przygotowania
do egzaminu, dyrekcja Stu-
dium ZNP zorganizowała w
sierpniu 3-tygodniową sesję w
Łęknicy, powiat Środa. W sesji
wzięło udział 88 osób. Olbrzymi
pałac, piękny kilkukhektarowy
park i jezioro pozwalały
słuchaczom w spokoju i ciszy
solidnie przygotować się do
egzaminów.

W bieżącym roku szkolnym
Dyrekcja Studium otwiera no-
wy kierunek studium, a mia-
nowicie naukę śpiewu i gry
na instrumentach. Należy przy-
puszczać, że na ten wydział
będzie jeszcze większa ilość
zapisów, gdyż jest to kierunek
dotychczas zaniedbany w za-
kładach kształcenia nauczye-
li, a bardzo potrzebny w każ-
dej szkole. (t)

Również PGR Chłapowo

W uzupełnieniu informacji, na-
desłanych przez naszego średzkie-
go korespondenta („Odstawy i om-
iety” z 17 bm.), podajemy, że PGR
w Chłapowie całkowicie roczny
plan podstaw zboża zrealizowało
już 31 sierpnia br. Tym samym
załoga tego gospodarstwa znalazła
się w czołówce najlepiej wywiązu-
jących się ze swoich obowiązków
wobec państwa, nie tylko w po-
wiecie, ale i w województwie.
(p)

P. R.